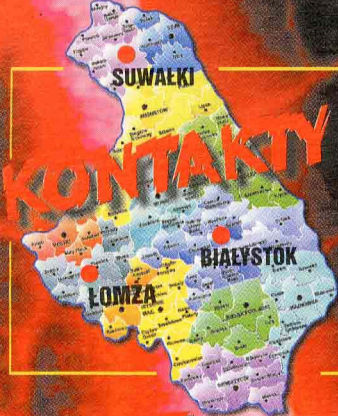




Zmory

Ceny i liście spadają!

14,60 zł/1
27,40 zł/10
52,15 zł/201

WEWNĘTRZNA FARBA EMULSYJNA AKRYLOWA

PIANKA MONTAŻOWA 9,99 zł/700 ml

23,99 buk ciemny, dąb klepka

PANELE PODŁOGOWE

psb **probud**

Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (086) 218-82-88

PROMOCJA
od 16.IX do 8.XI

OKNA MAHOŃ - SOSNA

Rabat 10 %

„WOJAN” s.c.
Usługi Remontowo-Budowlane
Andrzej Beata Kotak
18-400 Łomża, ul. M. Kopernika 21
tel./fax (86) 216 45 26
tel. Kom. 0 604 221 092

Wojan

KONTAKTY

Nr 39 (1143)

29 WRZEŚNIA 2002

CENA 2,50 zł

Tajemnica Czarnego Piotrusia



www.domax.lomza.com

DOMAX specjalista w dziedzinie pokryć dachowych

przedstawiciel firm: **Plannja** **BRAAS** **CREATON**

ŁÓDŹ UL. AL. LEGIONÓW 120
TEL. (0-86) 219-90-40

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

770208 684005 39X

DACH
Na całe życie!
blachodachówka

19,77
TRANSPORT, RATY

Trapez T-19, T-20, T35, T-55
rynny PLASTMO od 7,47 zł/m
dachówka bitumiczna od 17,75 zł/m²
okna ROTO od 491,59 zł/szt (54x98 cm)
(ceny netto)

TRAFFIC
FABRYKA BLACHODACHÓWKI
fax (086) 676 13 44

LAT 15

Poznajemy wykonawców.
SALON FIRMOWY:
Łomża, Al. Legionów 52
tel. (0-86) 473-05-62

mj

JEDWABNE

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych i Kruszywa
18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,
tel./fax (0 86) 217 25 42

„Sukces”, Białystok, Sielachowskie 54
tel. (0 85) 743 69 79, 0 600 752 774

KUPIĘ KAŻDE ROZBITE AUTO 1994-2002

602 666 111
603 050 603

BEZPIECZEŃSTWO*- gratis!***TERRAZYT**

Okna i drzwi na całe życie...

OKNA
NOWEJ GENERACJI
 BEZPIECZNE, EKOLOGICZNE, BEZOŁOWIOWE
... i tańsze niż myślisz!!!

**KUPUJ BEZ STRESÓW!**

Tak trudno dziś o dobre okna i drzwi
 - na szczęście jest TERRAZYT!

www.terrazyt.pl**BIURO OBSŁUGI KLIENTA**

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

- ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
- ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
- NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
- JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
- ZAMBÓRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
- GRAJEWÓ, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

f. 6065

profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem,
 meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe
 (kulioodporne), ogniooodporne szkło do kominków.

www.lus-ar.com.pl

**Szkoło i lustra**

wszystko ...

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,
 ul. Zacisza 4, tel. (29) 760 45 96

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów
 najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia,
 barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.



BORGA
 POKRYCIA DACHOWE I ELEWACYJNE

Dystrybutor:

P.H.U. AKCENT Łomża, al. Piłsudskiego 115; (086) 218 79 44
 Elk, ul. Mickiewicza 42; (087) 610 98 12

PRODUCENT POKRYĆ DACHOWYCH KURP-DACH Sp. z o.o.

Kurpie Dvorskie 29, 07-405 TROSZYN tel. (0-29) 767-10-49

Punkt Sprzedaży w Łomży, Al. Piłsudskiego 127, tel./fax 218-46-62 (9.00-17.00)

OFERUJEMY:

- blachodachówkę KURPIANKA (z blach szwedzkich i francuskich)
- orynnowanie z blach powlekanych i PVC
- blachy trapezowe i płaskie
- obróbki blacharskie wg zamówień
- wkrety firmy ESSVE

Atrakcyjne ceny

Wysoka jakość

26 kolorów

Dodatki

System rynnowy

Doradztwo

Ekipy dekarские

Do 100 km transport
gratis!!!

Takiej blachy
nie robi
nikt
inny

Cięcie blachodachówki po fali sprawia, że wygląd i estetyka są niepowtarzalne. Niewidoczne łączenie dwóch arkuszy blachy wzdłuż oraz na bokach (specjalne cięcia na rogach). Dwa rowki kapilarnie dają 100% szczelności. 16 kolorów do wyboru przy powłoce poliestrowej i TC 50. Cięcia na wymiar lub standardowe długości "Handy". 15 lat udokumentowanej gwarancji oraz laserowe znakowanie potwierdzające oryginalność.



AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR



ŁOMŻA, ul. Poligonowa 8, ☎ (086) 218-02-60
 Grajewo, ul. Kolejowa 6, ☎ (086) 272-34-94
 Elk, ul. Łukasiewicza 2a, ☎ (087) 621-16-43

Przyjmujemy w rozliczeniu auta używane

Infolinia: 0-801 666 999, internet: www.seat.pl

ABS
 2 poduszki powietrzne,
 wspomaganie układu
 kierowniczego,
 centralny zamek
 z pilotem,
 elektrycznie sterowane
 szyby przednie,
 elektrycznie regulowane
 lusterka boczne,
 zegar cyfrowy,
 halogeny
 przeciwmgielne,
 regulowana wysokość
 kierownicy,
 dzielona i składana
 kanapa,
 lakierowane zderzaki,
 obrotomierz,
 immobilizer,
 szyby atermiczne,
 filtr przeciwpyłkowy



Atrakcyjne wyposażenie
w atrakcyjnej cenie!

Komfort przestał być luksusem, ponieważ SEAT oferuje Ci go w bardzo przystępnych cenach. Bogate wyposażenie naszych modeli zapewnia spokój podróżowania, bezpieczeństwo i poczucie dobrze wydanych pieniędzy.

Prestiżowy

SEAT Cordoba Signo
 teraz za **38.490,-**

Teraz w specjalnej ofercie proponujemy Ci prestiżowego SEAT-a Cordobę 1.4i Signo w rewelacyjnej cenie: 38.490 zł! Ta kwota uwzględnia teraz 3000 zł specjalnego rabatu, jednak liczba tak wyposażonych samochodów w tej cenie jest limitowana.



SEAT
 auto emocji

ŁOMŻA

Al. Legionów 152
 tel. (0-86) 219-07-89

MARGO**AUTORYZOWANY PARTNER****OSTROŁĘKA**

ul. Hallera 22
 tel. (0-29) 760-03-33



POMOC DROGOWA 24h
 AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE

tel. +48604 420-420 całodobowy

f. 5843

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielański, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)

tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciel: Cezary Lemański

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótków.

Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

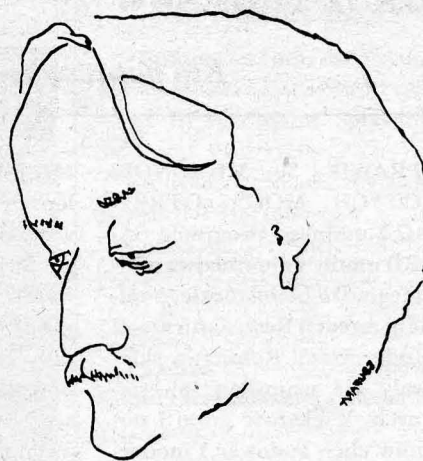
Noce coraz chłodniejsze. Ranki oszronione. Nadchodzi nowa pora roku. W polityce coraz goręcej. Nadchodzi nowa władza. Konkurenci robią wszystko, by ogłupić choćby jeszcze jednego wyborcę. Chce pracy? Nic prostszego: zagłosuj na mnie. Właśnie „stawiam na rozwój i przedsiębiorczość”. Za drogie przedszkola? Przecież nic innego, jak „dobro rodziny i dziecka jest moim priorytetem!” Boisz się wyjść na ulicę? Jasno mówię: „bezpieczeństwo naszych mieszkańców przede wszystkim”.

Nowa pora roku mamy pełną paletę barw.

Nowa, lepsza, bo „moja” władza mamy pełną paletę obietnic.

Pełny wybór.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

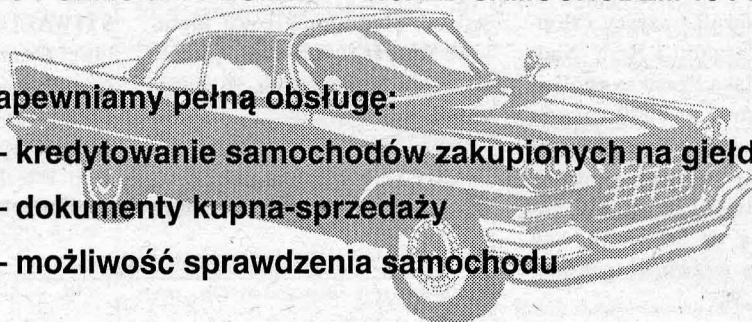
ŁOMŻYŃSKA GIEŁDA SAMOCHODOWA

OTWARTA OD 2002-09-28
W KAŻDĄ SOBOTĘ W GODZ. 8.00-13.00

Zapraszamy na nowo otwartą giełdę samochodową na terenie
PHU POLMOZBYT ŁOMŻA — WJAZD SAMOCHODEM 10 PLN

Zapewniamy pełną obsługę:

- kredytowanie samochodów zakupionych na giełdzie
- dokumenty kupna-sprzedaży
- możliwość sprawdzenia samochodu



W GODZINACH OTWARCIA GIEŁDY CZYNNE SĄ:

- STACJA DIAGNOSTYCZNA • SERWIS • SKLEP •
- SALON SAMOCHODOWY • MYJNIA SAMOCHODOWA

POLMOZBYT ŁOMŻA

ul. Szosa do Mężenina 3, tel. (0-86) 219-80-03, 218-49-48

W związku z rozbudową sieci dystrybucji
wiodąca firma z branży SŁODYCZY w Polsce
poszukuje kandydatów na stanowisko:
PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY/ VAN SELLER
z terenu Łomży i okolic

Wymagamy:

- pełne zaangażowanie i dyspozycyjność,
- systematyczność i uczciwość,
- własny samochód i telefon,
- własna działalność gospodarcza lub gotowość jej założenia.

Oferujemy:

- wysokie wynagrodzenia uzależnione od wyników w pracy,
- duży zakres samodzielności i odpowiedzialności przy wykonywaniu zadań,
- systematyczne szkolenia prowadzone przez specjalistów,
- pracę w dynamicznie rozwijającym się zespole.

TELEFON KONTAKTOWY: 0-600-940-408

fak.6260

PRAWIE 30 MILIONÓW ZŁOTYCH MOGĄ OTRZYMAĆ z unijnego programu SAPARD gminy województwa podlaskiego. Do białostockiego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa skierowały 114 wniosków inwestycyjnych. Większość gmin i powiatów chce budować i modernizować drogi, wodociągi, kanalizację, oczyszczalnie ścieków, wysypiska odpadów. Jak dotąd niewielkie jest zainteresowanie rolników. Złożyli tylko kilka wniosków, ale mają na to dłuższy czas niż samorządy.

ZARZĄD GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH W WARSZAWIE ZAWIESIŁ NOTOWANIA spółki Polska Prasa Lokalna Holding z bezprecedensowego powodu „zniknięcia” całych władz firmy. Według ostatnich doniesień z pracy zrezygnowali wszyscy członkowie jej Zarządu i Rady Nadzorczej. Polska Prasa to spółka, która powstała w 2000 roku w wyniku przejścia przez inwestorów z branży „medialnej” większości udziałów firmy Murawski Holding ze Śniadowa, zajmującej się wcześniej produkcją rur z PCW.

SUSZA POKRZYŻOWAŁA AMBITNE PLANY krochmalni Pepees SA w Łomży, która zapowiadała na ten rok rekordowy skup i przerób 220 tysięcy ton ziemniaków. Z jednej strony brak wilgoci spowodował zahamowania rozwoju ziemniaków, z drugiej wysuszone gleba bardzo utrudniła rolnikom wykopki. Wyprodukowanej skrobi będzie jednak niemal tyle, co zaplanowano, ponieważ jej zawartość w bulwach jest wyjątkowo wysoka.

ŻYDOWSKIE ŚWIĘTO SUKOT (Święto Szałasów), na pamiątkę 40-letniej pustynnej wędrówki Izraelitów, obchodzone było także w Tykocinie. Przed pochodzącą z 1642 roku synagogą stanął szałas. Wykład o Święcie Sukot wygłosiła Ninel Kameraz Kos z Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Był też spektakl Tykocińskiego Teatru Amatorskiego.

PIWO „ŁOMŻA WYBOROWE” ZDOBYŁO DRUGIE

MIEJSCE w konkursie na najlepsze piwo, zorganizowanym w czasie XXXII Ogólnopolskiego Święta Chmielarzy i Piwowarów „Chmielaki 2002”. „Nagroda ma charakter prestiżowy, piwo oceniane jest przez zawodowych kiperów. Drugie miejsce świadczy o wysokiej jakości, walorach smakowych i zapachowych naszego piwa. Jesteśmy dumni z kolejnego sukcesu”, powiedział Mariusz Szmít, dyrektor ds. marketingu w Browarze Łomża. W 2000 roku łomżyńskie piwo zostało uznane za najlepsze, a w ubiegłym roku zdobyło III miejsce

PIĘCIU BISKUPÓW Z METROPOLITĄ BIAŁOSTOCKIM ks. arcybiskupem Wojciechem Ziembą, uczestniczyło w poświęceniu i montażu krzyży na wieżach nowego kościoła pw. Chrystusa Króla Wszechświata. Siedmiometrowe metalowe krzyże ustawione zostały na wieżach, mających 33 metry wysokości.

CHĘTNI Z DIECEZJI ŁOMŻYŃSKIEJ, którzy pragną

uczestniczyć w Europejskim Spotkaniu Młodzieży w Paryżu, mogą jeszcze zapisywać się na wyjazd w kancelarii parafii pod wezwaniem Krzyża Świętego w Łomży (ul. Zawadzka 55, tel. 473 59 94).

NAGRODĘ IM. JANA DORMANA, przyznaną przez Polski Ośrodek Międzynarodowego Stowarzyszenia Teatrów dla Dzieci i Młodzieży „Assitej”, otrzymał Wojciech Szlachowski, dyrektor artystyczny Białostockiego Teatru Lalek. Wręczono ją na zakończenie Międzynarodowego Festiwalu Teatrów dla Dzieci i Młodzieży „Korczak 2002”, który odbył się w Warszawie.

DWÓCH BRACI SPŁONEŁO W POŻARZE drewnianego domu w Kuleszach Podlipnych (gm. Kulesze Kościelne, pow. wysokomazowiecki). Prawdopodobną przyczyną tragedii było zaproszenie ognia.

GŁÓWNĄ NAGRODĘ 20. MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU FOLKLORU w Zielonej Górze wyśpiewał i wytańczył Zespół „Kurpie Zielone” z Białegostoku. Przedstawił program w opracowaniu artystycznym Wiesława Dąbrowskiego i Andrzeja Dyrdała.

DRÓB NA DZIÓB

— Bardzo lubi drób. Kiedy tylko widzi, że zabieramy się do porcjowania kurczaka, natychmiast podchodzi bez lęku. „Wie”, że to przecież dla niego — mówi Ryszard Modzelewski, dyrektor Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi. — Ale wkrótce będziemy musieli się rozstać.

Bociek pojawił się z początkiem września na łąkach koło Niewódowa (gm. Piątnica), kiedy jego rodzina i krewni odlecieli już do Afryki. On niestety został; z jakiegoś powodu porusza się z trudem i nie może latać. Bez pomocy człowieka nie ma szans na przeżycie zimy. I dlatego któregoś dnia z pracownikami Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi pojedzie do zoo w Białymstoku, gdzie każdego roku przysparzane są bocianie sieroty. Tu zawsze znajdują nie tylko strawę i dach „nad głową”, ale przede wszystkim prawdziwe ludzkie serce.

To nie jedyny bocian, który i tego roku, z różnych powodów, nie odleciał do Afryki. Widoczne jeszcze na jesiennych łąkach,

z każdym chłodniejszym dniem będą pojawiać się coraz bliżej ludzkich siedzib; głód pokonuje wszelki strach. Przypominamy, że goszczenie bociana w zagrodzie bardzo dobrze świadczy o gospodarzach, ale jest kosztowne, ponieważ to ptak mięsożerny. Kiedy pojawi się w naszych progach, dla jego dobra należy jak najszybciej powiadomić służby ochrony przyrody.

ZNAKI CZASU

• Polska jest jedynym państwem kandydującym do UE, które w stu procentach wykorzystало środki z SAPARD przeznaczone na inwestycje w gminach. Do wykorzystania są jeszcze pieniądze dla rolników i przedsiębiorców.

• Nowy rok akademicki na państwowych uczelniach rozpocznie 180 tys. studentów, z tego 945 tys. na płatnych studiach zaocznych i wieczorowych. W tym roku wzrośnie do 450 zł miesięczna rata preferencyjnego kredytu dla niezamożnych studentów.

• W Polsce zarejestrowanych jest 36,5 tys. stowarzyszeń i ponad 5 tys. fundacji. Liczbę aktywnie działających szacuje się na ok. 25 tys. Przedstawiciele organizacji pozarządowych w czasie Ogólnopolskiego Forum zdecydowali o powołaniu federacji, która będzie reprezentować ich interesy.

• Udział w wyborach samorządowych zadeklarowało 38 proc. badanych przez OBOP, 28 proc. wypowiedziało się, że „raczej będzie głosować”, a 14 proc. wcale nie pójdzie do urn.

• Aż dwie trzecie Polaków uważa, że niepełnosprawni mogą czuć się w kraju ludźmi gorszej kategorii (badania OBOP).

• Telekomunikacja Polska S.A., zmuszając abonentów do dokonywania opłat za pośrednictwem banków i poczty, narusza interesy konsumentów, uważa rzecznik praw obywatelskich, który interweniował w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

• Przeciwno ustawie nakazującej montowanie w taksówkach kas fiskalnych protestowało w Warszawie dwa tysiące taksówkarzy. Podobne protesty odbyły się w całym kraju.

• Nauczycielka jednej ze szkół w Elku zakleiła taśmą usta uczniom, którzy jej zdaniem byli niegrzeczni. Dyrektor ukarał ją nagana.



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

DZIKI WSCHÓD

Ponad 100 krów, 80 świń i kilkanaście koni ukradli w tym roku złodzieje rolnikom z województwa podlaskiego. Statystykę znacznie pogorszyłoby niedawne zdarzenie w okolicach Wizny, gdzie z pola za jednym zamachem zniknęło stado bydła, liczące kilkanaście sztuk. Okazało się jednak, że krowy z własnej inicjatywy wyruszyły na wyprawę krajoznawczą i zostały po kilku dniach odnalezione w komplecie. W opinii policjantów, kradzieży zwierząt gospodarskich nie prowadzą zorganizowane grupy przestępcze, a raczej „okazjonalni” złodzieje. Najlepszym sposobem obrony przed nimi jest zabieranie zwierząt z pastwisk na noc. W niektórych gminach, na przykład Szypliszki, rolnicy organizują służby patrolowe, przemierzające nocami pola.

POLSKIE DROGI

Remont białostockiego dworca kolejowego zdominował wizytę wicepremiera i ministra infrastruktury Marka Pola w Podlaskiem. Minister był pod wrażeniem trwającej 15 lat babraniny. Obiecał, że PKP znajdzie 6 milionów złotych potrzebnych do oddania dworcowej hali do użytku. Minister infrastruktury jest jednoosobowym Walnym Zgromadzeniem PKP, ma więc duże możliwości wywierania nacisku na kierownictwo.

Wicepremier powtórzył kilka razy, że po naszym przystąpieniu do Unii Europejskiej dworzec w Białymstoku będzie pierwszym tego typu obiektem, z którym spotkają się przybysze ze Wschodu. Będzie więc wizytówką UE.

Pol zapowiedział też, że do 2005 roku powstanie ekspresowa droga Warszawa — Białystok, a w następnych pięciu latach wybudowana zostanie droga do granicy.



5

ZAPROSILI NAS

• Biskup elcki oraz diecezjalny duszpasterz środowisk twórczych — na III Diecezjalne Spotkanie Środowisk Twórczych.

• Antykorupcyjna Koalicja Organizacji Pozarządowych — na konferencję, dotyczącą obietnic przeciwdziałania korupcji podczas parlamentarnej kampanii wyborczej w 2001 roku.

• Zarząd Główny Towarzystwa Kultury Kurpiowskiej „Kieriec” w Warszawie — na uroczystość wręczenia nagród laureatom konkursów „Wakacje na Kurpiach” i „Przyroda na Kurpiach”.

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na spotkanie policjantów z pierwszoklasistami Szkoły Podstawowej nr 50 oraz ze zwycięzcami IX Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Par Prewencji „Patrol Roku”.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na spotkanie z wicepremierem i ministrem infrastruktury Markiem Polem.

• Zarząd Gminy Wizna — na Złot Pamięci Września 1939.

• Dyrektor Gimnazjum w Radziłowie oraz nauczyciele języka angielskiego i niemieckiego — na Europejski Dzień Języków.

• Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Ciechanowcu — na Dni Comeniusa.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Zambrowa — na kolejną sesję samorządu.

• Urząd Gminy i Gminny Ośrodek Kultury w Zbójnej — na X Jesienne Prezentacje Kulturalne.

• Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie — na finał Turnieju ph. „Aktywizacja Społeczności Wiejskiej”.

• Dyrekcja oraz Zespół Teatru Lalki i Aktora w Łomży — na premierowe przedstawienie pt. „Niebieski piesek” w reżyserii Jana Plewako.

• Zarząd Pracowniczego Ogrodu Działkowego im. Jakuba Wagi w Łomży — na Dzień Działkowca.

• Państwowy powiatowy inspektor sanitarny w Łomży — na konferencję prasową ph. „Przechytrzyć grype”.

• Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na otwarcie wystawy poplenerowej pt. „Augustów 2002”.

• Dyrektor naczelny i artystyczny Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej — na koncert.

• Zarząd Ludowego Klubu Sportowego „Narew” w Łomży — na podsumowanie pracy sekcji lekkiej atletyki w 2002 roku.

Dziękujemy.

SREBRNY OSZCZEP Z KRZYŻEWA

Kolejny wielki sukces Marcina Czajkowskiego, ucznia Zespołu Szkół Rolniczych w Krzyżewie (gm. Sokoły, pow. wysokomazowiecki): srebrny medal w rzucie 800-gramowym oszczepem podczas Klubowego Pucharu Europy w Lekkiej Atletyce Juniorów, rozegranego w Belgradzie. Wynikiem 63,73 metra ustanowił zarazem swój życiowy rekord, poprawiając go o ponad 3 metry!

— Walkę o złoto Marcin przegrał z Rosjaninem, który rzucił 65,23 metra — mówi Aleksander Puchalski, trener wicemistrza. — To wspaniały wynik, prawdziwa sportowa klasa, ponieważ Marcin rywalizował z dziewiętnastolatkami jako junior młodszy!

Nie ma wątpliwości: to także zasługa Aleksandra Puchalskiego, spod którego ręki od lat „wychodzą” mistrzowie z Krzyżewa.

Wyjazd do Belgradu sfinansował Marcinowi jego Klub „Podlasie” Białystok.

PO FABRYKĘ ZA SMALEC

Zakład produkcji frytek i przyjazdy turystów to główne nadzieje władz województwa na efekty prezentacji Podlaskiego podczas święta Walonii, jednego z regionów Belgii. Delegacja podlaska zawiozła na prezentację zespoły ludowe, wystawę fotografii przyrodniczych Wiktora Wołkowa z propozycjami dla turystów oraz regionalne potrawy, wśród których furorę wzbudziły zwłaszcza sękacze i chleb ze smalcem. Województwo podlaskie oczekuje teraz na rewizytę delegacji belgijskiej, a samorządowe i rządowe władze regionu mają nadzieję na umieszczenie w liście intencyjnym zapisu o wspólnej inwestycji, najchętniej zakładu przetwórstwa ziemniaków.

FORUM BEZ ZWIĄZKU

Na wiosnę powstało Forum Mniejszości Podlaskiego. Miało scementować lokalnych polityków w walce o głosy mniejszości w najbliższych wyborach samorządowych. 5 sierpnia przewodniczący Forum Marek Masalski podpisał porozumienie z komitetem wyborczym SLD. Dzień później w publicznym oświadczeniu porozumienie oprotował Związek Białoruski w RP. Uznał, że takim zachowaniem złamane zostały zasady obowiązujące w Forum. Jedną z nich mówi o zatwierdzeniu porozumień na ogólnym zebraniu wszystkich sygnatariuszy. Związek Białoruski w RP idzie więc do wyborów samodzielnie. Opuścił Forum, utworzył Białoruski Komitet Wyborczy.

OKNO W JĘZYKU

Bezpłatny kurs języka esperanto stopnia podstawowego organizuje Oddział Polskiego Związku Esperantystów w Łomży. Spotkanie organizacyjne odbędzie się 2 października (środa) o godz. 19.00 w Miejskim Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych przy ul. Wojska Polskiego 3.

Na świecie są miliony esperantystów. Twierdzą, że stworzony przez Ludwika Zamenhofa z Białegostoku język jest „bardzo szeroko otwartym oknem na świat”!



SZANOWNY
CZYTELNIKU,

JUŻ ZA TYDZIEŃ
NOWY TELE MAGAZYN
W TWOIM
TYGODNIKU
KONTAKTY



KONTAKTY



W Podlaskiem, to banał, podziały polityczne sięgają głęboko. Nie idą tylko po linii różnic programowych czy historycznych. Mają, niestety, wymiar konfesyjny, a więc sięgają do naturalnych różnic dzielących katolików i prawosławnych. Wielu lokalnych polityków bez skrupułów i z cichym błogosławieństwem swoich Kościołów wykorzystuje ten atut. Niestety.

Jeśli jest jakiś pożytek z historii, to tylko w wymiarze wypracowanych na przestrzeni dziejów reguł postępowania w sto-



i nigdy nie brakuje tego, czego pragną. Pragnienia i obiekty pragnień wzajemnie oddziałują na siebie, wzajemnie się kształtują — to właśnie jest początek reguł postępowania w społeczeństwie.

Oto oznaki czasów zamętu: strojne ubiory i zniewieściał wygląd, rozwiązłe obyczaje i postępowanie pozbawione zasad, nieobyczajna muzyka, przepych w ozdobach. Ludzie nie znają umiaru w trosce o własne życie, a chowając swych zmarłych są skąpi i małoduszni. Lekcewa-

O dobrej władzy i naturze ludzkiej

sunku i do siebie, i drugiego człowieka.

Reszta to plewy, hobbystyczna kolekcja faktów i dat, która może dawać radość pasjonatom, ale nie powoduje, że znośniej i uczciwiej się żyje. W tym kontekście warto czasami wychynąć poza własny krąg kulturowy, aby zobaczyć, jak sobie z rządzeniem

dawali radę inni. Zwłaszcza, że trochę częściej słuchali ludzi mądrych: „Z czego wywodzą się reguły postępowania w społeczeństwie? Odpowiadam: ludzie od urodzenia mają pragnienia i dążą do ich zaspokojenia. Jeżeli w swych dążeniach do zaspokojenia pragnień nie uznają miary ani hierarchii, wtedy musi dojść

do walk. Walki prowadzą do zamętu, a zamęt do biedy. Dawni królowie nienawidzili zamętu, dlatego też stworzyli reguły postępowania, aby za ich pomocą wprowadzić wśród ludzi hierarchię, aby zaspokoić ludzkie pragnienia i dać ludziom to, czego chcą. W ten sposób ludzie nie pragną więcej, niż mogą dostać

złą obyczajność i moralność i cenią tylko zuchwałość i przemoc. W ubóstwie uciekają się do kradzieży, w bogactwie do łotrstwa. Czasy porządku zaś są tego przeciwieństwem.” (Mencjusz i Xunzi, „O dobrym władcy, mędrkach i naturze ludzkiej”).

Rys. Marek Polański

Prezydent na prezydenta

Kiedy przed tygodniem pisaliśmy o kandydatach do fotela prezydenta Białegostoku, nie spodziewaliśmy się, że sprawy przybiorą taki obrót. Oficjalnie zgłoszonym przez Białostockie Porozumienie Prawicy pretendentem do tego urzędu był dotychczasowy prezydent Ryszard Tur. Oczekiwaliśmy prezentacji kandydata Prawa i Sprawiedliwości, sądząc, że będzie nim były prezydent, dziś poseł Krzysztof Jurgiel.

Białostocki PiS zaskoczył jednak wszystkich, wysuwając do walki o prezydencki fotel urzędującego wicewojewodę Marka Kozłowskiego. Nie ma w tym nic dziwnego ani nagannego, że w wyborcze szranki stają obecny prezydent i jego pierwszy zastępca. Tak w polityce bywa. Chodzi o to, iż decyzja o kandydowaniu Kozłowskiego w istotny sposób zmienia sytuację na prawicy. Tur ma bowiem silnego przeciwnika, znacznie groźniejszego niż Jurgiel.

Wiceprezydent Kozłowski ma taki sam staż samorządowy, jak Tur, czyli 12 lat. Był przewodniczącym Rady Miejskiej, a później, przez dwie kadencje drugą osobą w Zarządzie. Uchodzi za człowieka kompromisu, nie związanego z żadną partią. Do tej pory kandydował jako członek Klubu

Inteligencji Katolickiej, ale nie był znany ze ścisłej współpracy z Kościołem. Nie jest też kojarzony z żadną aferą związaną z działalnością białostockiego samorządu. Obdarzony sympatyczną powierzchownością, dobrze wypada w mediach. Pod tym względem dystansuje wszystkich zgłoszonych do dziś kandydatów. Te walory doskonale nadają się do wykorzystania podczas kampanii.

Dziś już można powiedzieć, że wiemy wszystko na temat kandydatów do kierowania białostockim samorządem w nadchodzącej kadencji. Co prawda zgłoszenie własnego kandydata zapowiada jeszcze Liga Polskich Rodzin, ale jest niemal pewne, że nie będzie to nikt, kto byłby w stanie włączyć się do walki z najsilniejszymi graczami, a ci są już znani.

Pierwsza tura wyborów przebiegnie więc pod znakiem rywalizacji dwóch najsilniejszych kandydatów prawicy o to, kto znajdzie się w drugiej turze. Dopiero po 27 października dojdzie do oczekiwanej konfrontacji prawica — lewica. Wszystko zależy od tego, kto przeprowadzi bardziej profesjonalną i konsekwentną kampanię. Tego jeszcze w Białymstoku (i w ogóle w województwie podlaskim) nie było.

JAN ONISZCZUK

OBWIESZCZENIE

O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w Łomży mający kancelarię w Łomży, 18-400 Łomża, ul. Dworna 18, tel. (086)219-81-17 na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **31 października 2002 r. o godz. 10.00** w budynku Sądu Rejonowego w Łomży, mającego siedzibę przy ul. Dwornej 16 w sali nr 7, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości stanowiącej: **niezabudowaną nieruchomość rolną oznaczoną numerami działek: 99/02, 99/5, 86/1, 138/4, 14/7, 212/2, 213, 784 położoną na terenie wsi Męcunki, Małachowo, Rutki, Wizna gm. Wizna o łącznej powierzchni 10,59 ha, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW 11076.**

Suma oszacowania wynosi **48400,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **36300,00 zł**.

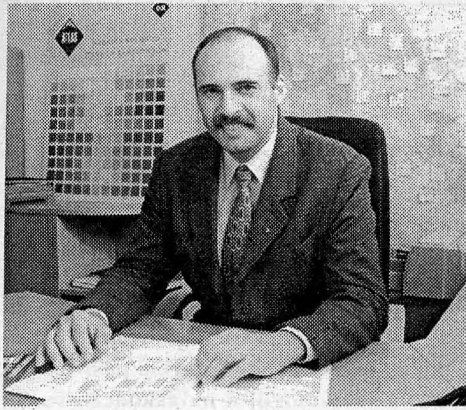
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **4840,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika: **PBK SA Łomża 11101343-401340027494**.

Zgodnie z przepisem art. 976 paragraf 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły.

W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie oraz przeglądać w Sądzie Rejonowym w Łomży Wydział Cywilny akta postępowania egzekucyjnego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

fak. 6194



NASZE USŁUGI SĄ BEZPŁATNE

7

Rozmowa z Waldemarem Orłowskim
dyrektorem Podlaskiego Centrum Doradztwa Budowlanego ATLAS

— ATLAS wraz ze swoimi produktami oferuje bezpłatne doradztwo budowlane. Na czym ono polega? Czy każdy może z niego skorzystać?

— Służymy radą i konkretną pomocą każdemu, kto buduje bądź remontuje — zarówno indywidualnym inwestorom, jak i firmom budowlanym. Udzielamy porad w siedzibie naszego biura, ale także przyjeżdżamy na miejsce budowy, jeśli klient sobie tego życzy. Wystarczy zadzwonić i umówić się. Dotrzemy do najmniejszej miejscowości. Adresatami naszych starań są oczywiście osoby zainteresowane wyrobami GRUPY ATLAS, ale nie odmawiamy także pomocy w sytuacjach, gdy zawiodły technologie innych producentów lub gdy po prostu trzeba dobrej rady!

— Jak trafić do Centrów Budownictwa ATLASA?

— Wystarczy po prostu przyjść lub jeszcze prościej — zadzwonić do naszego biura w Białymstoku przy ul. Dąbrowskiego 28, pok. 32, tel. (0-85) 652 02 44 wew. 37, fax (0-85) 746 05 60. Ponadto adresy i telefony pozostałych naszych centrów, a jest ich do Państwa dyspozycji 19, można uzyskać dzwoniąc pod numer bezpłatnej infolinii 0-800 168 083 lub na stronach internetowych: www.atlas.com.pl. We wszystkich centrach zatrudnieni są inżynierowie o bogatym doświadczeniu budowlanym, posia-

dający uprawnienia wykonawcze i projektowe. Są oni doskonale zorientowani w realiach naszego budownictwa — w przepisach, najnowszych regulacjach prawnych.

— Z jakimi problemami inwestorzy przychodzą najczęściej?

— Są to bardzo różne zadania do rozwiązania — od bardzo prostych, gdzie wystarczy doradzić zastosowanie konkretnego produktu, po takie, które wymagają wielu wyliczeń i konsultacji. Coraz więcej osób zwraca się do nas z prośbą o pomoc w oszacowaniu opłacalności docieplenia ścian zewnętrznych budynków. I to zarówno inwestorzy, którzy budują nowe domy, jak i użytkownicy budynków postawionych wiele lat temu. I mimo że każdy obiekt wymaga indywidualnego podejścia, to jednak najczęściej radzimy dom docieplić.

— Na zainteresowanie systemami dociepleń wpłynęły zapewne stale rosnące koszty energii?

— Oczywiście. Budownictwo energooszczędne, a tylko takie ma przed sobą przyszłość, wymaga dokładnego opisu dwóch związanych ze sobą problemów: przepływu ciepła oraz przepływu wilgoci przez ścianę. Bowiem ściana budynku to nie jedna warstwa, ale zawsze kilka. Odpowiedni dobór materiału, określenie grubości warstw i kolejności ich ułożenia — wszystko to decydować będzie o tym, czy nasz dom będzie ciepły, czy para wodna w krytycznej temperaturze nie zacznie skraplać się wewnątrz ściany, co grozi wieloma przykrymi dolegliwościami. Możliwych rozwiązań jest zazwyczaj kilka, ale zawsze któreś z nich jest najkorzystniejsze.

— Przyjmijmy, że zdecydowałam się

na ocieplenie swojego domu systemem ATLAS STOPTER. Zatrudniłam firmę budowlaną, ale mam wątpliwości, czy prace przeprowadza ona właściwie. Czy mogę zadzwonić do najbliższego Centrum Budownictwa ATLAS i prosić o konsultację?

— Oczywiście. Przyjedziemy na miejsce i ocenimy, czy wykonawca pracuje zgodnie z naszymi zaleceniami. Znajdziemy również sposób na usunięcie błędów, jeżeli takowe zostały przez firmę wykonawczą popełnione. Chociaż, jeśli chodzi o systemy dociepleń, to usterki wykonawcze pojawiają się raczej rzadko, ponieważ większość firm, stosujących produkty ATLASA, została wcześniej przez nas przeszkolona i wie, jak to robić.

Jak już mówiłem, służymy pomocą na każdym etapie remontu i budowy. Dotyczy to wszystkich, oferowanych przez nas wyrobów, a mamy ich ponad sześćdziesiąt i służą one do takich prac, jak przyklejanie płytek ceramicznych, wylewanie posadzek, uszczelnianie powierzchni przed wilgocią, malowanie, tynkowanie i wiele innych. Pomożemy wybrać najwłaściwszą dla danej realizacji technologię, wyliczymy ilość potrzebnych materiałów i ich przybliżony koszt. Nasze konsultacje — co pragnę wyraźnie podkreślić — są bezpłatne. Wszystkich zainteresowanych jeszcze raz serdecznie zapraszam do naszego Centrum: 15-950 Białystok, ul. Dąbrowskiego 28, pok. 32, tel. (0-85) 652 02 44 wew. 37, fax (0-85) 746 05 60.

— Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Ptaszyńska

**ATLAS TO POLSKI LIDER W PRODUKCJI ZAPRAW BUDOWLANYCH.
W JEGO OFERCIE ZNAJDUJE SIĘ PONAD SZEŚĆDZIESIĄT WYROBÓW,
UŁATWIAJĄCYCH I PRZYSPIESZAJĄCYCH BUDOWANIE. SĄ TO MIĘDZY INNYMI:**

- materiały do układania okładzin ceramicznych
- posadzki i podkłady samopoziomujące
- gotowe zaprawy budowlane
- materiały izolacyjne i uszczelniające
- tynki szlachetne i systemy dociepleń
- farby
- kleje do styropianu i do tapet
- zaprawy i gładzie gipsowe



PODLASKIE CENTRUM DORADZTWA BUDOWLANEGO ATLAS

15-950 Białystok, ul. Dąbrowskiego 28, pok. 32

tel. (0-85) 652 02 44, w. 37, fax (0-85) 746 05 60

www.atlas.com.pl

bezpłatna infolinia 0-800 168 083

KONTAKTY



PIKNIK SENIORA

„Aktywność dodaje życia do Twoich lat”, pod takim hasłem Zarząd Okręgowy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Łomży z Klubem Seniora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Oddziałem Rejonowym Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz 59 Drużyną Harcerską „Ptaki Ptakom” organizują „Piknik Seniora” w sobotę, 28 września, w Balikach. Organizatorzy jak zwykle zapewniają świetną zabawę, atrakcje, konkursy, loterie, wspólne grillowanie i inne niespodzianki. „Piknik” jest już dobrze znany w środowisku i dlatego każdego roku jest coraz więcej uczestników.

— Każda pomoc, w jakiegokolwiek formie, jest mile widziana. W czasie „Pikniku” będą prezentowane firmy, które włączają się w organizację. Zapraszam serdecznie do współudziału, abyśmy razem mogli uatrakcyjnić Dzień Seniora — zaprasza Marian Knopkiewicz, dyrektor biura Zarządu Okręgowego PKPS w Łomży.

Zapisy i symboliczna wpłata (2 złote) przyjmowane są do 27 września w biurze Klubu Seniora, ul. Marii Skłodowskiej-Curie. Wyjazd samochodami z placu przy siedzibie Klubu w sobotę (28.09.2002 r.) o godz. 11.00.

TANIEC Z SZABLAMI

„Taniec z szablami” D. Kabalewskiego, „Sambe” N. Rosauo, „Czardasza” V. Montiego w wykonaniu Gdańskiej Grupy Perkusyjnej „Jeunesses Musicales” Piotra Sutta można posłuchać już w czwartek (26 września, godz. 18.00) w sali Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

Zespół z Gdańska tworzą wychowankowie klasy perkusji Piotra Sutta. Grupa, utworzona w 1985 roku, koncertowała w Filharmonii Narodowej w Warszawie, w Filharmonii Białostockiej, Bałtyckiej, Kaliskiej, Łódzkiej, Szczecińskiej, a także we Włoszech, Szwajcarii, Niemczech i Francji.

Zespół dokonał wielu nagrań dla Polskiego Radia i Telewizji, występował na wielu festiwalach. W czasie Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Perkusyjnej „Kalisz 2002” Gdańska Grupa była wykonawcą światowej premiery „Suity ABBA — Voulez Vous” na kwintet perkusyjny i orkiestrę symfoniczną. Na koncertach GGP nie brakuje własnych transkrypcji największych przebojów muzyki klasycznej i jazzowej, przykładowo „Taniec z szablami”, „Marsz turecki” czy „Błękitna rapsodia”.

Gdańska Grupa Perkusyjna przyjeżdża do Łomży kolejny raz na zaproszenie Tadeusza Chachaja, dyrektora Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej.

WIELKI ŚMIEĆ

— Potrzebne jest sprzątnięcie, bo wszyscy chcemy mieszkać ładnie i w czystym otoczeniu. Nasze osiedle i obejście naszej szkoły jest fragmentem świata — mówi Daria Jankowska z SP nr 1 w Łomży.

— Śmiecią chyba ci, którzy nie lubią przyrody. W czasie akcji „Sprzątanie świata” w zaroślach za kościołem pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego na-

trafiliśmy na dzikie wysypisko — opowiada jej koleżanka Marta Świderska.

— Teraz będziemy tam zaglądać, czy znów ktoś nie wysypie śmieci. Dzieci rzucają papierki od gumy, cukierków, lizaków, ale takie dzikie wysypiska tworzą dorośli — dodaje Ania Gajcy

— Sprzątanie trwa tylko jeden dzień. Jednak zwraca uwa-



gę na to, aby zawsze dbać o porządek — uważa Monika Dziemińska także z łomżyńskiej „Jedynki”.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Łomży co roku uczestniczą w akcji. Szkolny koordynator „Sprzątania”, nauczycielka przyrody Anna Rydz zapewnia, iż to tylko jedno z zadań całego cyklu dydaktyczno-wychowawczego. W szkole prowadzone są zajęcia poświęcone ekologii, a na zakończenie akcji odbędzie się konkurs wiedzy ekologicznej.

Łomżyńscy uczniowie posprzątali Park Krajobrazowy Doliny Narwi.

Aby bardziej zachęcić młodzież do sprzątania, Stowarzyszenie Gmin „Ekorozwój Dóbr Narwi” w Łomży ogłosiło konkurs na najlepiej przeprowadzoną akcję.

Uczniowie suwalskich szkół w swoich osiedlach oraz wzdłuż Czarnej Hańczy zebrali piętnaście ton śmieci.

Białostok sprzątało prawie osiem tysięcy uczniów.

RADOŚĆ ŻYCIA NA KŁOPOTY

Po raz czwarty spotkają się w finale wojewódzkim reprezentacje miejscowości rywalizujących w turnieju ph. „Aktywizacja społeczności wiejskiej”, organizowanym przez Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

W sobotę, 28 września (początek o godz. 10.00), w sali byłego urzędu wojewódzkiego w Łomży zmierzą się drużyny Kolnicy (gmina i powiat augustowski), Michałowa (pow. białostocki), Mielnika (pow. siedmiogórski), Rudki (pow. białski), Rudy (gmina i powiat grajewski) oraz Rydzewa (gm. Miastkowo, pow. łomżyński).

Kolnica liczy 240 mieszkańców, 54 gospodarstwa rolne. Wieś od lat słynie z dobrych gospodarstw mlecznych (średnia wydajność mleka od jednej krowy wynosi około 6 tys. litrów) i dużych plantacji tytoniu. Aktywność mieszkańców doprowadziła do zbudowania we wsi wodociągu, wspólnej budowy kościoła, ostatnio zostało zakupionych ponad 70 sztuk koszy na śmieci, przy drogach posadzono jarzębiny, klony i dęby.

Michałowo jest ważnym ośrodkiem gospodarczym i usługowym w województwie. We wsi mieszka 3600 osób. Wielu mieszkańców prowadzi gospodarstwa agroturystycz-

ne. Przystąpienie do konkursu było bodźcem, by włączyć się do remontu ulic, chodników, naprawić ogrodzenia, zadbać o ogródki.

Mielnik leży na malowniczym prawym brzegu Bugu. Liczy około tysiąca mieszkańców, którzy zajmują się rolnictwem oraz działalnością agroturystyczną i usługową. „Muzyczne Dialogi nad Bugiem” oraz Galeria „Vava” przyciągają licznych turystów.

Rudka liczy 1283 mieszkańców, 225 gospodarstw rolnych nastawionych na produkcję mleka. Największym zakładem jest Nadleśnictwo Lasów Państwowych, gdzie pracuje prawie sto osób. Ciekawostką są skupiska dębów w wieku od 150 do 500 lat oraz stanowiska orla bielika, orla krzykliwego i bociana czarnego.

Ruda liczy 495 mieszkańców, tylko 29 gospodarstw rolnych. Udział w konkursie zintegrował mieszkańców, którzy wspólnie budowali parking przed pocztą i świetlicą, pracowali przy naprawie krawężników i chodników, zakładali trawniki, odnawiali elewacje budynków i przystanek PKS.

Rydzewo liczy 555 mieszkańców i 63 gospodarstwa rolne. Mieszkańcy za własne pieniądze wybudowali szkołę oraz

wyremontowali kaplicę. Największym bogactwem wsi są nieskażone lasy, a atrakcją ślady wczesnośredniowiecznego grodziska.

Wszystkie wygrały eliminacje okręgowe i zakwalifikowały się do finału.

Turniejowe konkurencje obejmują sprawdzian z wiedzy i umiejętności w różnych dziedzinach życia: prezentację przedsiębiorczości we własnym środowisku, własne rękodzieło, wiadomości z wiedzy o Unii Europejskiej, technologii produkcji, ekonomiki gospodarowania oraz gospodarstwa domowego, przygotowanie przetworów domowych, zadania sprawnościowe. Celem turnieju jest przede wszystkim integrowanie i aktywizacja małych społeczności. Przygotowania do rozgrywek składają uczestników do zdobywania wiedzy z różnych dziedzin i popularyzowania wartości małej ojczyzny. To zarazem kultywowanie tradycji i kultury ludowej, podkreślanie więzi, autentyczność i swoistą identyfikację z miejscem zamieszkania.

Od początku turnieju cieszy się wielkim zainteresowaniem mieszkańców wsi, którzy na przekór trudnym czasom pokazują wszystkim, że radość życia może pokonać wszystko.



I.

Niespełna trzy miesiące temu opinia publiczna miała okazję zapoznać się z ustaleniami śledztwa w sprawie mordu na Żydach w Jedwabnem, do którego doszło 10 lipca 1941 r. Dochodzenie, prowadzone przez Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, potwierdziło bezpośredni udział w tej zbrodni grupy miejscowych Polaków. Tym samym potwierdzona została główna teza, zawarta w książce Jana Grossa „Śasiedzi”.

Gross wspominał także o pogromach w Wąsosz i Radziłowie, poprzedzających mord w Jedwabnem. Prokurator Jarosław Ignatiew przyznał podczas konferencji prasowej 9 lipca, że w sprawie Radziłowa dysponuje dowodami, które mogą rzucić nowe światło na tamte tragiczne wydarzenia. O Wąsosz nie wspominał, ale nie ulega wątpliwości, że w końcu przyjdzie czas na prokuratorskie dochodzenie także i w tej sprawie. Na razie interesują się tym historycy, pracujący w białostockim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej. Świadczy o tym artykuł dr. Jana Jerzego Milewskiego, opublikowany w najnowszym numerze „Biuletynu Historii Pogranicza”.

Dla długoletnich czytelników „Kontaktów” okoliczności zbrodni sprzed pięćdziesięciu lat w tych trzech podłomżyńskich miejscowościach nie są tajemnicą. Pisaliśmy o nich już od 1988 roku, czyli na długo przedtem, zanim sprawa stała się głośna dzięki książce Grossa. Pisaliśmy wielokrotnie także później. Nie ma bodaj żadnej poważnej monografii czy artykułu naukowego, poświęconego tamtym wydarzeniom bez przedruku tekstu z „Kontaktów” lub przynajmniej powołania się nań. Nie inaczej jest w przypadku artykułu dr. Milewskiego. Historyk powołuje się na reportaż naszej koleżanki Gabrieli Szczesnej z 1995 r.

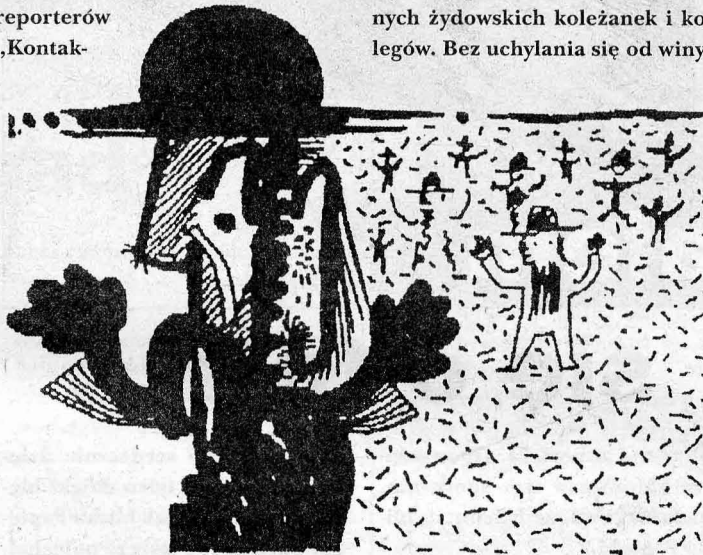
Jego tekst nosi tytuł „Zagłada Żydów w Wąsosz w świetle sprawy karnej Mariana Rydzewskiego”. Oparty jest o protokoły z rozprawy, która odbyła się 14 czerwca 1951 r. przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku. Oskarżony Rydzewski sądzone był za udział w mordowaniu Żydów w Wąsosz niejako przy okazji. Aresztowany był przez UB za „szerzenie publicznie wrogiej propagandy”. Ostatecznie sąd uwolnił go od odpowiedzialności za uczestnictwo w pogromie. Zeznania świadków pozwoliły jed-

nak ustalić okoliczności zbrodni. Otóż 5 lipca 1941 r., w dwa tygodnie po wycofaniu się sowieckiej armii, do Wąsosz przybyła niewielka grupa Niemców. Rozmawiali z kilkoma mieszkańcami wsi. Wkrótce potem hitlerowcy wyjechali. „W kilka godzin później, w nocy z soboty na niedzielę, grupa mieszkańców Wąsosz przy użyciu noży, wideł, siekier i kołków wymordowała prawie wszystkich miejscowych Żydów”. Autor artykułu ocenia ilość ofiar na sto kilkanaście. Zbrodnia w Wąsosz uruchomiła „reakcję łańcuchową”: zaraz po niej przyszła kolej na mordy w Radziłowie i Jedwabnem. Relacje świadków, zapisane przez reporterów „Kontakt-

ów” wyprę. Po ukazaniu się książki Grossa i wybuchu tzw. „sprawy Jedwabnego”, zdecydowana większość mieszkańców miasteczka poszła w zaparte. Do tego stopnia, że sprzeciwiała się usunięciu kłamliwej tablicy, wystawionej za peerelu i głoszącej, że zbrodni dokonali Niemcy.

Postawa mieszkańców Radziłowa, a zwłaszcza Wąsosz była zupełnie inna.

Podczas zbierania materiału do reportażu o tragedii w Radziłowie (ukazał się długo przed książką Grossa), autorka, red. Alicja Niedźwiecka napotkała ludzi do dziś z bólem przeżywających tamte dni; ogromny żal i lzy na wspomnienie wymordowanych żydowskich koleżanek i kolegów. Bez uchylania się od winy:



Zmory

tów” pozwalają sądzić, że brali w nich udział ci sami, jeżdżący od miejscowości do miejscowości w nadziei na grabież majątku okrutnie zamordowanych ofiar.

II.

Kolejne prokuratorskie dochodzenia nie będą budzić tak wielkiego zainteresowania, jak „sprawa Jedwabnego”. Emocje już nieco ostygły; udział Polaków w zbrodniach sprzed pięćdziesięciu lat nie budzi już raczej wątpliwości. Mit o polskiej niewinności został ostatecznie obalony i dziś nie ma już o co kruszyć kopii.

Wąsosz, a nawet Radziłów jest jednak inny od Jedwabnego. W Jedwabnem mieszkańcy nigdy nie chcieli rozmawiać publicznie o zbrodni. Red. Władysław Tocki nieoficjalnie poznał wiele szczegółów, a nawet przyznanie, że Żydów mordowali jedwabieńscy Polacy, już w 1981 r. Jego rozmówcy z Jedwabnego stawiali jednak sprawę zdecydowanie: w przypadku publikacji, wszystkiego

do zrobili niektórzy z nas, ich sąsiedzi, Polacy.

„Na świętego Jana znów wszystko wraca. To dla nas wieczna hańba”, mówili ludzie z Wąsosz, również na długo przedtem, jak sumieniom Polaków zaczął się przyglądać świat.

Nie kryli: krew płynęła po bruku, lała się z drabiniastych wozów, znacząc ostatnią drogę Żydów do przeciwczołgowego rowu za wsią. Tutaj wrzucani byli jak popadło: żywi na umarłych, umarli na żywych. Wszystko przykryła ziemia. Podnosiła się w niemym krzyku, udeptywana przez oprawców, dobijających ludzi: pałką, szpadlem, siekierą.

W trzydzieści lat od letniej nocy 1941 roku na przeciwczołgowym rowie pojawiła się betonowa płyta z napisem: „Tu spoczywają Żydzi zamordowani przez faszystów”, którą ogrodzono drucianą siatką. Wokół pasły się krowy, chłopcy uprawiali ziemię.

Dziś zbiorową mogiłę otaczają słupki z ozdobnym łańcuchem na

niemal całym rowie. Furtkę zdobowią gwiazda Dawida. Wiosną 1996 roku stanął pomnik w postaci macewy z menorą z napisem polskim i hebrajskim: „Tu spoczywają prochy 250 Żydów bestialsko zamordowanych w czerwcu 1941 roku. Cześć ich -pamięci”. Pracownicy Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, tłumaczący tekst, świadomie zostawili niedopowiedzenie: kto mordował. Wąsosz rozumiał.

Ale Wąsosz był inny od Jedwabnego już w czasie zagłady. Miał swoich sprawiedliwych: Władysława Łodzińskiego, powszechnie szanowanego, który w noc kaźni, uratował Judeskę Gutman, córkę kowala i krawcowej, Judeska przeżyła. Zmarła w 1988 r. Miał Wąsosz Czesławę Makuszewską, która ukryła koleżankę Hannę Gengrosównę w sнопkach. Hania nie przeżyła zimy, zamarła... Miał wielu innych, którzy na wołanie „narodowców”: „Do roboty! Bić Żydów”, pozostali głusi. Miał też Wąsosz młodego urzędnika gminnego Mariana Kryspina. Nim sumienie świata i prawych Polaków upomniało się o godne uczucie miejsca pochówku Żydów zamordowanych w Jedwabnem, w Wąsosz, cztery lata wcześniej, uczynili to sami mieszkańcy. Marian Kryspin wziął sobie to do serca najbardziej. Wiedział sporo o tragedii od matki. Dziadek był jednym z tych, którym oprawcy z sąsiedztwa kazali zaprząć konia i zwozić zmasakrowane zwłoki do rowu.

„Zawsze nadchodzi czas, by powiedzieć prawdę wprost. A godny pochówek należy się każdemu człowiekowi. O tym wie każdy chrześcijanin. Jestem chrześcijaninem”, mówił Marian Kryspin w 1995 r. reporterce „Kontaktów” Gabrieli Szczesnej.

I choć po zbrodni ksiądz ogłosił z ambony: „Kto ma coś po Żydach, niech kupi coś dla kościoła”; choć kupili, kupując tym samym „urządowe” rozgrzeszenie, w losie oprawców Żydów ludzie z Wąsosz dostrzegli palec Boży. Oto ten, mówili, który żydowskie dziecko roztrzaskało o ścianę, nigdy nie doczekał się swojej. Drugi stracił wzrok. Trzeciego znaleźli w studni. Czwartego dopadła śmierć nagła i niespodziewana...

Zmory z tamtych dni przestały straszyć, gdy uczciwie się z nich, jako naród, rozliczymy.

Wąsosz to uczynił.

JAN ONISZCZUK

WŁADYSŁAW TOCKI

Michał Turkowski z Łomży: — To zdarzyło się dwa lata temu. Byłem wtedy uczniem piątej klasy Szkoły Podstawowej nr 4. Tata napisał mi dla wychowawczyni, pani Iwony Dudek, usprawiedliwienie nieobecności i przez tydzień nie chodziłem do szkoły. To nie było zwykłe zwolnienie ani jakieś wagary. Pojechałem z rodzicami do Rzymu. Wiedziałem, gdzie jadę i z kim się spotkam. Cieszyłem się bardzo nie tylko dlatego, że nie będę chodził do szkoły, ale przede wszystkim, że spotkam się z Ojcem Świętym i zobaczę Rzym.

Przed spotkaniem z papieżem miałem straszną tremę, inną niż przed klasówką. Nie umiem tego opisać, takiego lęku nigdy wcześniej w swoim życiu nie miałem. Najpierw byliśmy w małej kaplicy, w której Ojciec Święty zawsze się modli. Siedziałem prawie za papieżem. Było bardzo cicho i podniosło. W kaplicy była msza święta w języku włoskim. Mój tato czytał po polsku fragment Pisma świętego. Siedziałem blisko, słuchałem, patrzyłem na tatę i trochę się za niego denerwowałem. Ale wiedziałem, że sobie poradzi. Byłem z niego dumny.

Potem wszyscy poszliśmy do dużej sali na prywatną audyencję. Obserwowałem ludzi. Każdy podchodził po kolei do siedzącego Ojca Świętego, klękał przed nim, ujmował jego dłoń i całował pierścion. Przede mną do Papieża podszedł tato. Stałem kilka kroków za nim. Obserwowałem tatę, serce mi waliło tak jakos inaczej. Tato cicho coś mówił do Ojca Świętego, słyszałem tylko, jak przekazywał pozdrowienia od mieszkańców Łomży i jakiś upominek, ale nie wiem co. Fotograf zrobił tacie zdjęcie. Na zdjęciu tato klęczy przed Janem Pawłem II, a my z mamą stoimy obok. Potem ja klęknałem przed Ojcem Świętym. Teraz serce biło mi jeszcze mocniej. Papież pochylił się nade mną, pobłogosławił mnie i podarował biały różaniec. Nic nie mówił. Ja też słowa nie wypowiedziałem, chyba nawet nie mogłbym nic powiedzieć z wrażenia. Nie mam zdjęcia, jak klęczałem przed Papieżem, bo fotografowi akurat skończył się film. Po mnie przed Ojcem Świętym klękała mama. Też była wzruszona i cała spięta. Ona także dostała biały różaniec.

Czasami modlę się z różanicem od Ojca Świętego, szczegól-

nie przed ważną klasówką. Spotkanie z tym niezwykłym człowiekiem zapamiętam do końca życia. Jak sięgam po pamiątkowe zdjęcie, na którym jestem z Ojcem Świętym i rodzicami, przypominają mi się tamte chwile

tem zwiedzaliśmy różne kościoły, aż bolały mnie nogi ze zmęczenia.

W tej niezwykłej wycieczce i w spotkaniu z Ojcem Świętym uczestniczyłem dzięki księdzu biskupowi Stanisławowi Stefan-



Bałem

się o tatę...

le i tamta atmosfera. Opowiadałem kolegom o tym spotkaniu, zazdrościli mi, że byłem tak blisko Papieża.

Następnego dnia widziałem Ojca Świętego w oknie kaplicy. Stałem z rodzicami na placu Świętego Piotra. Papież pozdrowił wszystkich przybyłych i pielgrzymów z różnych krajów. Ale to już było inne spotkanie. Po-

kowi, któremu serdecznie dziękuję. Wiem, że tylko dzięki niemu mogłem być tak blisko Papieża. Chętnie raz jeszcze pojechałbym do Rzymu na spotkanie z Ojcem Świętym.

Wspomnienie trzynastoletniego Michała Turkowskiego jest kolejną (po Zbigniewie Chormańskim, Zbigniewie Lipskim i Barbarze Paszkowskiej) wypo-

wiedzią w cyklu „Moje spotkanie i rozmowa z Ojcem Świętym”. Będę wdzięczna za każde osobiste zwierzenie ze spotkania z Papieżem Janem Pawłem II, które pozwoli na kontynuację cyklu. Proszę o telefon: (086) 215 35 70 i 607 070 954 — Maria Tocka.

POWRÓT DO TEMATU

Złoty interes?

Po publikacjach, dotyczących łomżyńskiej firmy „Kaldex” („Kontakty”, nr 36 i 37), zgłaszają się kolejni pokrzywdzeni i ci, od których Dariusz Kalicki, właściciel PPH „Kaldex” i Sp. z o.o. „Kaldex” w stanie upadłości, pragnie odzyskać wcześniej zajęte przez komornika zamrażarki oraz zamrażarki przekazane sklepom przez inne firmy.

Właściciel „Kaldexu” skupia się na pisaniu pism do kierowników i właścicieli sklepów z kategorycznym żądaniem zwrotu towaru albo pieniędzy.

— „Kaldex” próbuje wydłubić od nas pieniądze za nie swój towar — mówi Eugeniusz Kaczyński, właściciel Marketu „Eden” w Zambrowie.

Kaczyński otrzymał ostatnio od „Kaldexu” pismo z żądaniem wpłaty 2100 zł za zamrażarkę. Pieniądze miał przekazać bez faktury i wcale nie na konto firmy Dariusza Kalickiego. Zamrażarka, z której korzystał „Eden” w Zambrowie, należała do firmy „Koral”, a ta przekazała ją firmie „Negresko”.

— Dariusz Kalicki powołuje się na wypowiedzenie umowy, której nigdy nasza firma nie otrzymała od „Kaldexu”. Zamrażarkę mieliśmy z „Negresko”. „Kaldex” naraził nas na utratę planowanych dochodów z tytułu zaprzestania dostaw towaru bez wcześniejszego jakiegokolwiek powiadomienia — dodaje Eugeniusz Kaczyński.

„Kaldex” był tylko pośrednikiem w dysponowaniu lodówkami, które należały do zupełnie innych właścicieli. Tego pełnomocnictwa prawnie został pozbawiony.

— Tą sprawą powinien zainteresować się Urząd Skarbowy — uważa właściciel „Edenu”.

Dariusz Kalicki straszy w pismach właścicieli małych sklepów skierowaniem sprawy do sądu. Eugeniusz Kaczyński w piśmie do właściciela „Kaldexu” podpowiada: „W związku z niezgodnym z prawem sposobem ściągania pieniędzy proszę o skierowanie sprawy na drogę sądową w trybie pilnym”. (K.M.)

CIĄGNIKI POL-MOT ESCORT

SPRAWDZONA TECHNOLOGIA I WIELOLETNIA TRADYCJA
POLSKIEGO URSUSA

AUTORYZOWANY DEALER SPRZEDAŻY NOWYCH CIĄGNIKÓW

POLMOZBYT ŁOMŻA

sprzedaż • serwis

- 24 miesiące gwarancji
- atrakcyjny kredyt od 2%

ESCORT 335 STANDARD	MOC 30 KM	29.900 PLN
ESCORT 335 DUO	MOC 35 KM	33.900 PLN
ESCORT 450 POWERTRAC	MOC 48 KM	42.400 PLN

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PUNKTÓW SPRZEDAŻY

Łomża
ul. Szosa do Mężenina 3
tel. (0...86) 218-49-48
219-80-03

Zambrów
ul. Białostocka 10
tel. (0...86) 271-66-30
211-06-41



KONTAKTY

Dwunastu dziennikarzy z Danii. Naprzeciwko nich rolnicy i radni z powiatu wysokomazowieckiego.

— Znamy relacje od polityków, chcemy wiedzieć z pierwszej ręki, bezpośrednio z polskiego podwórka, jak wygląda polska wieś i jak się tu żyje. Czego boją się polscy rolnicy? Co bezpośrednio będą mieć po przystąpieniu do Unii Europejskiej? — pytała Ulla Birk, reporterka tygodnika rolniczego „Landsbladet” z Kopenhagi.

— Nie chcemy pokazywać naszych najlepszych gospodarstw, które już dawno przekroczyły unijne warunki. Pragniemy zaprezentować gospodarstwa w trakcie rozwoju, które boryka-

tej części. Jesteśmy otwarci, ale pragniemy być traktowani po partnersku — przekonywał.

— Mówi się o nas, że polscy rolnicy chcą tylko z Unii brać. Polscy rolnicy chcą, by Unia nas równo traktowała — dodał Jan Netter.

Wiceburmistrz Krzysztof Pelczyk, przybliżając obraz naszego rolnictwa wyjaśnił, iż posiadanie nawet trzech hektarów ziemi jest szansą na utrzymanie się i przeżycie całej rodziny.

— Zostaliśmy rzućni na głęboką wodę i przez dwadzieścia lat pływaliśmy bez koła ratunkowego. Zachód dba o swoich rolników, a my z dotacją 25 proc. jak mamy się z nimi równać? Nie boimy się Unii. Jak nam nie

„Chcemy wiedzieć z polskiego podwórka, jak wygląda polska wieś”, mówili dziennikarze z Danii

Zwiad

ją się z różnymi problemami. A oni chcą właśnie zobaczyć nasze rolnictwo od kuchni — poinformował Jan Jamiołkowski, kierownik Działu Oświaty i Rozwoju Obszarów Wiejskich Wojewódzkiego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Starosta Jacek Bogucki z Wysokiego Mazowieckiego, który doskonale zna poziom rolnictwa w powiecie, uważa, że taka reporterska wizyta służy przede wszystkim promocji regionu.

— To spotkanie to także okazja, by powiedzieć, że wprowadzanie limitów produkcji rolnej zamyka możliwości restrukturyzacji i rozwoju polskiego rolnictwa. Interesuje ich reforma samorządowa. Mamy się czym pochwalić, bo ta najlepiej udało się nam ze wszystkich reform — mówił starosta Jacek Bogucki.

— Nasi rolnicy potrafią znacznie taniej wyprodukować żywność niż rolnicy unijni. W krajach UE produkcja żywności jest dotowana. Oczekujemy równych warunków — mówił Jan Netter właściciel masarni z Czyżewa?

Czesław Sylwestrzuk, rolnik z Gródka, ma piętnaście hektarów gruntów i 23 sztuki bydła, miesięczny dochód wynosi trzysta euro. Ma trudności z powiększeniem gospodarstwa, bo brakuje pieniędzy.

— Unia Europejska chce przyznawać polskim rolnikom jedynie 25 proc. dopłat bezpośrednich. Czy państwo zgodzilibyście się na takie dopłaty? Przecież nie mamy ćwierci żołądka, ani też nie chcemy ubierać się tylko w jednej czar-

chciecie pomóc, to nam nie przeszkadzajcie — mówił Zygmunt Zawadzki.

Dziennikarze ze szczególnym zainteresowaniem słuchali jego też o masowej produkcji powodującej, że żywność jest bez smaku. Mleko, mięso, owoce, jajka z niewielkich gospodarstw są zdrowe i smaczne.

Po obejrzeniu gospodarstw Tomasza i Grzegorza Kraszewskich ze wsi Łuniewo Małe (gm. Klukowo) oraz Andrzeja Lubowickiego ze wsi Usza Mała (gm. Klukowo), dziennikarze z Danii opuścili powiat wysokomazowiecki z przekonaniem, iż polscy rolnicy pod względem jakości i rozmiaru produkcji osiągnęli unijne warunki. (m)

Tłumacz: „Spieszę się na pogrzeb”.
Bez sensu: na własny każdy zdąży



Do dechy!

— Bywa też pretensja, dla czego akurat w tym miejscu i w tym czasie znaleźliśmy się z radarem. „Nigdy was tutaj nie było!”, komentuje niejeden kierowca z nieczystym sumieniem — mówi sierżant sztabowy Cezary Waszkiewicz z Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Grajewie. — Wciąż przekroczenie dozwolonej prędkości należy do głównych przyczyn tragedii na naszych drogach.

Kierujący, którzy zawinili, dzielą się na trzy grupy: przyznających się do błędu i nie szukających usprawiedliwienia; przyznających się, lecz rozpoczynających dyskusję z policjantem, którą kończą wobec ewidentnego dowodu winy; nie przyznających się, szukających winy w innych („Droga jest źle oznakowana”, „Ten znak jest tu niepotrzebny”) i straszących policjanta stanowiskiem własnym lub wujka („Ja pana załatwię raz dwa!”).

— Z reguły w takim przy-

padku ostentacyjnie spisują numer identyfikacyjny policjanta, wytykają mu, że niewłaściwie ich zatrzymał, nie powiedział „dzień dobry”, nie miał na głowie czapki — mówi podinspektor Piotr Jarominiak, naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Łomży. — Potem są skargi do komendanta, odwoływanie się od mandatu do sądu. Jednak nie pamiętam, żeby sąd podważał decyzję policjanta.

Starym zwyczajem kierujący ostrzegają światłami jeden drugiego przed znajdującym się w pobliżu policyjnym patrolem.

— Zwykle nie działa to na 18-latków, którzy właśnie na urodziny dostali od rodziców sportowy samochód — mówi starszy sierżant Zbigniew Bobrowicz z Referatu Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim. — Na mandat reagują ze śmiechem: „Ojciec zapłaci!”. Dlaczego jadą tak szybko? „Od tego jest samochód”, pada odpowiedź. Ale naiwnie tłumaczy się nie tylko młodzi. Niedawno zatrzymaliśmy rekordzistę, który jechał przez Bielsk 157 kilometrów na godzinę! Z reguły wszyscy mają usprawiedliwienie: „Jadę w interesach”, „Zaspałem do pracy”, „Dziecko nie zdąży na lekcję”. Zdarza się także zupełny absurd: „Nie zauważyłem znaku, bo oglądałem panoramę miasta”, tłumaczy się kierowca jadący ponad 100 kilometrów na godzinę.

Poważny problem to brak wyobraźni i odpowiedzialności kierowców tirów: czterdziestotonowy kolos poza obszarem zabudowanym, gdzie może jechać 70 na godzinę, mknie setką! Przy takiej prędkości nikt nie ma z nim szans.

Niejednokrotnie pada też argument: „Spieszę się na pogrzeb”. Bez sensu: przecież na swój własny każdy zdąży.

**HURTOWNIA
„KOMAX”
ŚWIAT GLAZURY**

OFERUJE:

- duży wybór glazury, terakoty i gresów z najlepszych fabryk polskich, hiszpańskich i włoskich
- ekspozycje łazienkowe na trzech poziomach

OFERTA SPECJALNA:

- największy wybór tanich płytek do dojowni mleka

**FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ**
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256

**USŁUGI KOMUNALNE
„BŁYSK”**

**WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH
Z POJEMNIKÓW: 120 litrów
1,1 m³
Kp-7 m³**

tel. 218-25-26

TELEKOMUNIKACJA POLSKA informuje swoich klientów,
że z dniem 30.09.2002 całodobowy Teleserwis 0-801 110 135
zakończy przyjmowanie zamówień na
dostarczenie bezpłatnych książek telefonicznych edycji 2001/2002.

Oплата za dostarczenie przez kuriera firmy dystrybucyjnej Messenger Service STOLICA S.A.
w wysokości 5 zł (w tym 22% podatku VAT) będzie pobierana w momencie odbioru książki.

Każdy klient TP uprawniony jest do zamówienia książki telefonicznej,
zawierającej spis abonentów strefy numeracyjnej, do której należy jego linia telefoniczna.

Teleserwis jest jedyną autoryzowaną formą dystrybucji książki telefonicznej,
a wszelkie inne formy dostarczania lub próby sprzedaży bezpośredniej
odbywają się bez zgody oraz wiedzy naszej Firmy i stanowią naruszenie prawa.

STIHL®

PROMOCJA DMUCHAW I ZBIERACZY SPALINOWYCH



ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

**Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie
autoryzowani dealerzy firmy STIHL.**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl • infolinia: (0..61) 816 62 16

Za słabe, żeby upaść

6 września 2002 r. sąd w Białymstoku orzekł, że należące do grupy Metalexportu zakłady Bison-Bial w Białymstoku są za biedne nawet na to, żeby upaść. Pracownicy zastanawiają się, jak i po co prezes Piotr Büchner w dwa lata doprowadził ich zakład na skraj przepaści.

Większość udziałów w Metalexporcie za ponad 27,5 mln zł Piotr Büchner kupił od państwa 26 lipca 2000 r. Oficjalnie kupującym była należąca do Büchnera spółka Mex Invest o kapitale zakładowym niewiele powyżej 3 mln zł. Wkrótce Mex Invest miał ponad 90 proc. udziałów w Metalexporcie.

Metalexport to istniejąca od ponad 50 lat centrala handlu zagranicznego, która przez swoje spółki na świecie sprzedawała narzędzia i obrabiarki produkowane w polskich fabrykach. Pośredniczyła także w transakcjach związanych z uzbrojeniem.

Wszystko na eskę

Piotr Büchner, 59 lat, Polak ze szwajcarskim paszportem, wykształcony w renomowanych uniwersytetach Europy chemik i ekonomista (m.in. finansowanie przemysłu, psychologia), jeden z pionierów biznesu w Polsce (zaczynał na początku lat 80. z firmami polonijnymi), właściciel lub udziałowiec kilkunastu spółek na całym świecie, mecenas sztuki, właściciel fundacji swojego imienia, zajmującej się m.in. promowaniem obiecujących talentów, kawaler orderu Zasłużony dla Obronności Kraju, członek Rady Kultury przy prezydencie RP, człowiek doskonale ustosunkowany w kręgach przedsiębiorców i polityków, mówi, że kupując Metalexport, nie zdawał sobie sprawy, w jakiej sytuacji spółka się znajduje.

— Taki Bison-Bial prezentowano nam w Ministerstwie Skarbu Państwa jako wspaniały zakład produkujący potrzebny produkt — wtóruje Wiesław Dębski, wiceprezes Zarządu Metalexportu. — Tylko nie powiedziano nam, że zakład ma 52 mln zł długu, a 93 proc. majątku zostało przewłaszczone na banki wierzycielskie. Czyli Skarb Państwa sprzedał nam zakład, który w 93 proc. do niego nie należał.

Büchner i Dębski znają się jeszcze z czasów firm polonijnych. Razem działali w spółce Interpolcom. Potem Dębski, były działacz PZPR, pracował w Domach Centrum, był dyrektorem generalnym w Art-B, następnie 5 lat w Fundacji Büchnera. W kwestii zakupu Metalexportu był... doradcą Piotra Büchnera. Trudno uwierzyć, że nie wiedział, jakie rzekome kłopoty kupują pod nazwą Metalexport, bo w umowie

Popyt na wyroby białost
Bison-Bial, był taki, że k

Cza



prywatyzacyjnej napisano, że Mex Invest zapoznał się z dokumentami spółki i nie będzie zgłaszał żadnych roszczeń w przyszłości. Poza tym Piotr Büchner od roku zasiadał w Radzie Nadzorczej Metalexportu, choć dziś twierdzi, że przepływ informacji między Radą a spółką był minimalny. Ludzie z bliskiego otoczenia Büchnera dowodzą, że kupił Metalexport będąc zainteresowany głównie przemysłem zbrojeniowym i dostawami dla polskiej armii. Miał dobre pojęcie o przyszłych inwestycjach państwa na tym polu, znał pośredników, ale bez Metalexportu nie miałby koncesji. Metalexport, jako jedna z trzech firm w Polsce, posiadał uprawnienia do pośrednictwa w handlu bronią, czyli tzw. eskę.

Lojalka dla prezesów

Przed 1989 r. Metalexport żył głównie z importu i handlu z krajami RWPG, potem musiał się przestawić na eksport polskich maszyn

stockich (z filiami w Kolnie i Bielsku Podlaskim) Uchwytów, czyli fabryki
klienci płacili za towar, który dopiero miał być dla nich wyprodukowany.

Dlaczego więc Bison-Bial poszedł na dno?

Tajemnica rznego Piotrusia



Kontrolowany przez Büchnera Mex Invest, kupując Metalexport, zobowiązał się podnieść kapitał zakładowy spółki o 40 mln zł w czasie 5 lat. Bison-Bial miał być doinwestowany do końca sierpnia 2001 r. kwotą 18,5 mln zł. Jednak istnienie aneksu do umowy (z 8 października 2001 r.), który przedłuża termin do 80 miesięcy.

Perła na bocznicy

Bison-Bial jest największym obecnie zakładem pracy w Białymstoku, mającym filie w Kolnie i Bielsku Podlaskim. Produkuje specjalistyczne uchwyty tokarskie, cylindry, stoły frezerskie, przyrządy podziałowe. Kiedyś zatrudniał 4 tys. ludzi, ale ponad połowę produkcji sprzedawał do ZSRR. Jednak po 1989 r. udało mu się zamienić klienta na zachodniego. Co więcej, jak mówią przedsiębiorcy z branży narzędziowej, Bison-Bial tak skutecznie objął swoją sieć dystrybucji całą Polskę, że właściwie nie pozostawił miejsca dla konkurencji. Nawet przez ostatnie kilka miesięcy, kiedy fabryka zawiesiła produkcję, a zatrudnienie spadło do 1300 osób, popyt na jej wyroby nie spada. Kazimierz Wąsik z działu zaopatrzenia i sprzedaży hurtowni Jurimp z Lublina mówi, że klienci płacili za wyroby Bison-Biału nawet przed zobaczeniem towaru: do fabryki wpływały od nich pieniądze na wyprodukowanie określonej ilości sprzętu. Lecz firma przestała płacić pracownikom. Ludzie strajkowali i głodowali. Podczas rozmów (przezywają Büchnera Czarnym Piotrusiem) proszą, żeby nie podawać ich nazwisk. Boją się stracić zatrudnienie, nawet jeśli nie dostają za nie pieniędzy. Na każdego, kto ma etat w Bison-Biału, przypada co najmniej dwoje w rodzinie, którzy nie mają roboty.

Prezesi u prokuratora

Od czasu prywatyzacji Bison-Bial ma coraz więcej kłopotów. Już we wrześniu 2000 r. do białostockiej fabryki przyjeżdżali limuzynami nowi prezesi z ramienia Büchnera, Dionizy Rasiński i Stefan Szpalerski, którzy wstawili się restruk-

turyzacją toruńskiej Elany. Wiesław Dębski był nimi zachwycony. Ale półtora roku później, po strajku w zakładzie, najęci prezesi zostali zwolnieni i wiceprezes Dębski zmienił zdanie o ich fachowości. Nikt jeszcze wówczas nie wiedział, że najważniejszą decyzję, jaką podjęli, była sprzedaż Metalexportowi rozpoznawalnego na świecie znaku firmowego i myśli technicznej Bison-Biału, czyli najcenniejszej niezastawionej jeszcze rzeczy. Sprzedali za cenę najtańszego auta, jak w szalonej promocji. Zrobili to z pominięciem oficjalnej wyceny i bez zawiadomienia Skarbu Państwa, który jest udziałowcem Bison-Biału w 17 proc. Sprawa wyszła na jaw przypadkiem prawie dwa lata później: na jednym z wieców z pracownikami. Po co właściciel kupuje logo firmy, która należy do niego?

— Może wkrótce nasz znak firmowy pojawi się w którejś z fabryk na Białorusi albo Ukrainie, gdzie ludzie pracują za kilkanaście dolarów na miesiąc? — spekulują pracownicy.

Pod koniec sierpnia 2002 r. obu prezesom, odpowiedzialnym za sprzedaż znaku firmy i myśli technicznej, prokuratura w Białymstoku postawiła zarzut działania na szkodę spółki Bison-Bial. Czyn zagrożony karą 5 lat więzienia. Związki zawodowe złożyły doniesienie o naruszeniu praw pracowniczych, a Inspekcja Pracy „w sprawie zaistniałego od roku 2000 do chwili obecnej działania na szkodę spółki”. Śledztwo przejęła od prokuratury Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Wojewoda Jerzy Półjanowicz chciałby, żeby fabryka дочекала pakietu oddziału...owego Grzegorza Kołodki. Czyżby zagrożony upadłością był również Metalexport? Dziwne, bo Büchner powtarza informacje ze strony internetowej spółki, że Metalexport działa prężnie i z wielkim powodzeniem. „Eska” zacznie przynosić Metalexportowi profity, jak twierdzi, już od przyszłego roku. Spółka realizuje zapowiadane kontrakty z Krupem i Thyssenem, na przykład pośredniczy w sprzedaży torped dla Marynarki Wojennej, ma plany budowy elektrowni wiatrowej. Ale w Białymstoku nikt już nie wierzy w zapewnienia Büchnera, tak jak i w jego tłumaczenia, że nie wiedział, co kupuje: — Piotrusiowi zależało tylko na Metalexporcie i tylko na esce. Nasza fabryka i my nie byliśmy mu potrzebni do niczego. Metalexport wyprowadził od nas pieniądze.

Chcieliby się dowiedzieć, dokąd?

MARCIN KOŁODZIEJCZYK

Fot. Piotr Rybarczyk
(PAP, Polityka)

i urzędów do strefy wolnego rynku. Wiele polskich zakładów zalegało spółce z płatnościami, a rząd umywał ręce, argumentując, że nie może być odpowiedzialny za inwestycje z poprzedniego systemu politycznego. W 1993 r. Jerzy Zieliński, ówczesny dyrektor Metalexportu, jeden z ojców Business Center Clubu, założył spółkę pracowniczą Mex Invest, która skupowała udziały Metalexportu, ale zatrzymała się w 1998 r. na zaledwie 17 proc., bo na więcej zabrakło pieniędzy.

Wtedy pojawił się Piotr Büchner, wszedł do Mex Investu nie osobiście, ale przez swoją spółkę Ivaco Consoll. Przejął kontrolę nad spółką pracowniczą. Wiesław Dębski jest właścicielem 5 proc. udziałów w Ivaco. Zaczęli przegrupowywać szeregi w pracowniczym Mex Inwestie. Warunkiem pracy w firmie stało się podpisanie świadectwa lojalności wobec ludzi Büchnera z Ivaco. Potwierdzają to pracownicy, którzy zostali zwolnieni: sprawdzano nawet billingi z ich służbowych tele-

fonów, podejrzewając, że kontaktują się z Zarządem Mex Investu. Proszono załogę, żeby szukała informacji, które mogą skompromitować Zarząd.

— Nic ode mnie nie wyciągnięto, w związku z tym postawiono mnie w bardzo prostej sytuacji: albo odchodzę, albo wytoczą mi sprawę sądową — opowiada jeden ze zwolnionych wysoko postawionych pracowników spółki zależnej od Metalexportu. — Ja mówię, że nie ma o czym rozmawiać, to jakaś bzdura. Tak, ale nas stać na prawników, a pana nie.

Promowano lojalnych. Wcześniej czy później zasiadali na intrygach stanowiskach w spółkach-córkach Metalexportu, nawet jeśli niezbyt skutecznie pełnili podobne funkcje gdzie indziej. Ostatecznie układ jest taki: Ivaco Consoll, spółka kapitałowa nie prowadząca działalności, jest właścicielem Mex Investu, a Mex Invest kupił od państwa Metalexport, który z kolei jest właścicielem fabryki Bison-Bial.

Z EDWARDEM REDLIŃSKIM, autorem słynnej „Konopielki” i książki, na podstawie której powstał głośny film „Szczęśliwego Nowego Jorku”, laureatem Plebiscytu „Kontaktów” Człowiek Sukcesu, w pociągu na trasie między Warszawą a Łapami, rozmawia Andrzej S. Kozłara



— Dwadzieścia pięć lat temu wyjechałeś z Białegostoku do Warszawy, ale wiem, że często bywasz w Podlaskiem. Jak z perspektywy ćwierćwiecza wygląda miasto?

— Oprócz przerwy w latach 1984–1991, kiedy byłem w Nowym Jorku, odwiedzałem te strony kilka, a nawet kilkanaście razy w roku. Częściej bywałem w rodzinnym Frampolu; w zeszłym roku spędziłem tam w sumie pięć miesięcy. Częściej bywałem też w Łapach, ale zaglądałem również do Białegostoku. Co się zmieniło? W urbanistyce niewiele od sławnej epoki Zdzisława Kurowskiego.

— Przypomnijmy, że Zdzisław Kurowski był I sekretarzem KW PZPR w Białymstoku na początku lat 70. i jako „człowiek Gierka” realizował program rozwoju regionu pod hasłem „podwójne przyspieszenie”.

— Od tamtej pory niewiele się zmieniło, przynajmniej w śródmieściu, bo na obrzeżach miasta przybyło nowych osiedli, takich jak w Starosielcach. Co się rzuca w oczy? Najbardziej plama! Ale o niej za chwilę, najpierw o bazaryzacji, która w Białymstoku przebiega jak w innych miastach, jak w całej Polsce: wszędzie widać podobne szyldy, reklamy, wystawy handlowo-bankowo-agencyjne. Niestety, nie kończy się na zewnętrznych objawach, bo bazaryzacja dotyczy też, a może przede wszystkim, kultury.

— Na czym polega bazaryzacja kultury?

— Najsmutniejszymi symbolami tych przemian są „awans” wspaniałego niegdyś Empiku na knajpę i przemiana dzielnicowego Domu Kultury na Nowym Mieście w oberżę. Co się stało, to się nie odstać i teraz można się tylko pocieszać, że bazaryzacja sprawia wrażenie ożywienia, temperamentu, aktywności i jest jednak lepsza od niegdyśszej szarounudnej zgrzebności. Białystok nabiera rumieńców: pojawiły się kolorowe balkony, ozdobne chodniki, graffiti.

— A ludzie?

— To właśnie szokuje mnie najbardziej: Białystok młodzi. Przyływ młodości jest wymierny i znajduje potwierdzenie w liczbach: prawie trzydzieści tysięcy studentów, sto tysięcy uczniów. To oni, fantazyjnie i kolorowo ubrani, światowi i bez kom-

pleksów, nadają ton. Czym są dla miasta, najlepiej można się przekonać w wakacje, kiedy ich zabraknie. Białystok stał się miastem międzynarodowym, a Białostocczyzna dla wielu najbliższym Zachodem, Europą i Ameryką.

— Czy napisałbyś „Konopielkę”, gdyby nie Frampol i Białostocczyzna?

— Pewnie napisałbym, na przykład jako kielczanin, jakąś gwara podkielecką. Bo w „Konopielce” język ważny nie dlatego, że on podbiałostocki, ale że lokalny. Że niekulturalny. Że aliteracki. Ale chyba nie napisałbym, gdyby los nie zetknął mnie ze Zbyskiem Nasiadką, Włodkiem Pawluczukiem i, zwłaszcza, z Żulką. A zetknął mnie właśnie w Białymstoku. Czy Białostocczyzna daje coś, czego inne nie dają? Tak, daje, ale w czasie przeszłym. Dawała. Miała coś, co miały wówczas wszystkie miasta pogranicza: Białystok był ślepym zaułkiem, dalej już tylko Sokółka i Bielsk, a wokoło prowincjonalność i wieś.

— A plama?

— Zawsze jeździłem z Warszawy do mojego Frampola koleją, z przesiadką w Białymstoku. Od kilku lat tego nie robię: wysiadałem w Łapach i stamtąd jadę do Frampola autobusem. Dlaczego? Żeby nie oglądać białostockiego dworca PKP. Jego remont od lat ponad dziesięć nie posunął się ani na jotę. Mam nawet wrażenie, że się cofa. Ten dworzec to już chyba coś więcej niż zwyczajna plama na honorze władz miasta. A trzeba pamiętać, że białostocki dworzec car Aleksander wybudował grubo ponad sto lat temu w zaledwie półtora roku.

— Dziś pozostaje lektura kronik miasta: „Podziw wzbudzał centralny dworzec kolejowy z poczekalniami kilku klas, ekskluzywną restauracją, obszernymi pomieszczeniami. Został on rozbudowany w końcu XIX w., utrzymując styl analogiczny do dworców w Grodnie, Wilnie, Petersburgu”.

— Tędy przemyczał Sud-Ekspress do Paryża i Nici...

— A stacja miała osiem torów postojowych, tyleż parowozowni, wielkie rampy i trzy wodne pompy...

Na zdjęciu: dworzec PKP w Białymstoku, przez który Redliński omija miasto. Czy tylko on?

JESIENNY SZUS!

XIII Kolneńskie Biegi Jesieni, najbardziej masowa impreza lekkoatletyczna w Podlaskiem, odbędzie się w niedzielę, 29 września, na terenie bazy harcerskiej w Koźle nad Pisą. Od godziny 11.00 rozegranych będzie trzynaście biegów dla poszczególnych grup wiekowych w kategorii dziewcząt jak i chłopców. Zmierzą się też nauczyciele w ramach VII Wojewódzkich Biegów Nauczycieli (w kategorii open).

BLACK AND WHITE

Na premierę najnowszego programu Studia Piosenki Pop Art, prowadzonego przez Bernarda Karwowskiego, zaprasza Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży. Grupa uzdolnionej wokalnie młodzieży zaprezentowała już wiele monograficznych programów, poświęconych legendom muzyki pop. W sobotę, 28 września (godz. 19.00) Studio przedstawi program pt. „Black and White”, na który złożą się utwory w stylu soul i pop, głównie wykonawców murzyńskich z legendarnej wytwórni płytowej „Tamla Motown”. Nie zabraknie także muzycznych niespodzianek.

Jak zwykle młodym wokalistom będą towarzyszyć profesjonalni muzycy: Jarosław Gaś (perkusja), Mariusz Prusiński (gitara basowa), Andrzej Karwowski (piano), Dariusz Nierwiński (keyboards), Rafał Kazimirski (gitara) oraz gościnnie na instrumentach perkusyjnych Rafał Dziubiński z zespołu Ryszarda Rynkowskiego.

Bilety (cena 5 złotych) do kupienia przed koncertem. Premierowym programem Studia Piosenki Pop Art Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych inauguruje Łomżyńska Jesień Kulturalną 2002.

„WIADOMOŚCI ROLNICZE” Z NAGRODĄ

Miesięcznik „Wiadomości Rolnicze”, wydawany przez Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, zdobył pierwsze miejsce w X Jubileuszowym Konkursie na Najlepsze Wydawnictwo Ośrodków Doradztwa Rolniczego i Regionalnych Centrów Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich.

Praca zbiorowa pod redakcją Pawła Gąsiora „Przedsiębiorczość rolników województwa podlaskiego”, wydana przez Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie zdobyła drugą nagrodę w kategorii najlepsze wydawnictwo tematyczne.





— Dość często odwiedza Pan Łomę....

— Z dyrektorem Chachajem znamy się od wielu lat, więc jego zaproszenia zawsze zyskują moją przychylność. Poza tym: pięknie jest w Łomży...

— Każdy może zostać pianistą?

— Zdecydowanie nie. Potrzebna jest odrobina talentu, odrobina wrażliwości, ogromna pracowitość i szczęście.

— Ukochał pan fortepian od dzieciństwa, czy raczej jako młody chłopiec wołał pan zostać strażakiem?

— Chciałem być kominiarzem. Ale tak się złożyło, że decyzja o tym, że będę jednak grał, zapadła na kilka dni przed maturą.

— Tak późno zdecydował się pan zostać pianistą?!

— Chodziłem wtedy do ogólniaka i średniej szkoły muzycznej. Zamierzałem iść torami rodzinnymi, czyli po maturze pójść na

Politechnikę. Ale na kilka tygodni przed maturą wygrałem dość poważny ogólnopolski konkurs pianistyczny w Łodzi... Gram od ponad trzydziestu lat, muzyką zarabiam na życie i nie żałuję, że nie zostałem kominiarzem.

Piotr Paleczny wystąpił w koncercie inauguracyjnym sezon ar-

tystyczny Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej, której szefuje Tadeusz Chachaj. Wykonał V Koncert fortepianowy Es-dur Ludwika van Beethovena. Publiczność podziękowała pianiście owacjami na stojąco. Na bis Piotr Paleczny wykonał utwór Fryderyka Chopina. Fot. Gabs Foto



Chciałem

być kominiarzem

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Nie lukrować

Jest taka opowieść o Jasiu, który pod koniec roku szkolnego poprosił panią o zmianę książki do historii. „Jasiu, co ci przyszło do głowy? To jest bardzo ładna książka”. Jasio nie zwlekał z odpowiedzią: „Ładna to ona i jest, ale muszę zmienić albo książkę, albo tatusia. To już wolę zmienić książkę”. Ponieważ nauczycielka nadal niczego nie rozumiała, Jasio wyjaśnił istotę problemu: „Tatusi mi wciąż powtarza, że w Polsce sami durnie rządzą i rządzą nadal, a w tej książce napisali o samych mądrych”.

Mijają kolejne rocznice, pojawiają się okolicznościowe artykuły i bardzo ważni panowie wygłaszają przemówienia „na okoliczność”. Zmieniają się ekipy i nazwiska, pozostaje ta sama maniera lukrowania. Jeśli winni, to obcy, jeśli bohaterowie, to nasi.

Dziś napiszę o Łomży w pierwszych miesiącach niepodległej II Rzeczypospolitej, ale już nie rocznicowo, tylko wedle źródeł, a konkretnie raportów i komunikatów naczelnych władz wojskowych o sytuacji wewnętrznej Polski w latach 1919–1920 (tom wydany pod auspicja-

mi Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pultusku). W styczniu 1919 roku obawiano się w Łomży i okolicy strajków służby folwarcznej na tle ekonomicznym. Odmówiła posłuszeństwa policja państwowa i trzeba było aresztować trzech agitatorów. Rok później w klubie wioślarskim doszło do awantur między oficerami Straży Granicznej. W marcu 1920 roku ujawniono w Łomży fakt brania łapówek przez niektórych pisarzy Powiatowej Komisji Uzupełnień. W kwietniu rozdawano w mieście ulotki komunistyczne, a w lipcu (wojska bolszewickie runęły na Polskę!) dała się „zauważyć silna niechęć do stawiania się przed komisje przeglądowe” i z rocznika 1895 w Łomży nie stawilo się 33 proc. rekrutów. Natomiast we wrześniu (już po „cudzie nad Wisłą”) ludność skarżyła się na masowe rekwizycje paszy dla koni. W tym czasie skazywano na kary (łącznie z karą śmierci) rodzimych dezertów i wysługujących się wrogowi.

Mieliśmy jedną historię czy kilka?

ADAM DOBRONSKI

KURPIOWSKA JESIEŃ

Na X Jesienne Prezentacje Kulturalne zapraszają na stadion w Zbójnej w niedzielę, 29 września, Urząd Gminy oraz Gminny Ośrodek Kultury. O godzinie 13.30 rozpocznie je pokaz latawców. Potem: przegląd dorobku artystycznego dzieci i młodzieży gminy Zbójna, tańce latynoamerykańskie i standardowe w wykonaniu par z Klubu Tańca Towarzyskiego „Akat” w Łomży, wesele kurpiowskie w wykonaniu zespołów ze Zbójnej, Nowogrodu i Turośli oraz kapeli z Łomży według scenariusza i w reżyserii Teresy Pardo, koncert kapel ludowych, zabawa z zespołem „IteX” ze Zbójnej.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

27 września (piątek) — • Asterix i Obelix: Misja Kleopatra, godz. 16.00 • Ostrożnie z dziewczynami, godz. 18.00, 19.30 • Śmiertelna wyliczanka, godz. 21.00;

28–29 września (sobota–niedziela) — • Asterix i Obelix: Misja Kleopatra, godz. 14.00, 16.00 • Ostrożnie z dziewczynami, godz. 18.00, 19.30 • Śmiertelna wyliczanka, godz. 21.00;

30 września — 1 października (poniedziałek–wtorek) — • Asterix i Obelix: Misja Kleopatra, godz. 17.00 • Ostrożnie z dziewczynami, godz. 19.00

• Śmiertelna wyliczanka, godz. 20.30;

2–3 października (środa–czwartek) — • Asterix i Obelix: Misja Kleopatra, godz. 16.30 • Śmiertelna wyliczanka, godz. 18.30 • Ostrożnie z dziewczynami, godz. 20.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany przez siebie film. Bliższe informacje o repertuarze i przedsprzedaży biletów: tel. 216-75-19.

Zbrodnia i kara

„Zbrodnia i kara”, arcydzieło rosyjskiej prozy wielkiego realizmu w formie kryminalnego romansu bulwarowego, zamyka rozważania na temat pytania o granice wolności i polemikę z dewizą Machiavellego: „Cel uświęca środki”.

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki: Fiodor Dostojewski „Zbrodnia i kara”. Reżyseria: Tomasz Man. Spektakle przedpołudniowe (dogodne dla uczniów) i popołudniowe. Szczegółowe informacje: tel. (085)741-57-40.

Nie tylko psi żywot

Oto Niebieski Piesek. Niebieski?! Więc chyba coś z nim nie tak! On sam też ma tego świadomość, że jest inny.

— To opowieść o odmienności, o braku tolerancji i wzajemnego szacunku — mówi reżyser „Niebieskiego Pieska” Jan Plewako, aktor Teatru „Baj” w Warszawie i wykładowca w Akademii Te-

atralnej w Białymstoku. — Pod postaciami zwierząt kryją się ludzie i relacje między nimi. Spotykamy je na co dzień.

Teatr Lalki i Aktora w Łomży: Gyula Urban „Niebieski Piesek”.

Reżyseria: Jan Plewako. Scenografia: Przemysław Karwowski. Muzyka: Jerzy Derfel. Teksty piosenek: Joanna Kulmowa. Obsada: Beata Antoniuk, Marzanna Gawrych, Bogumiła Wierchowska-Gosk, Marek Janik i Tomasz Rynkowski.





LISTY

RADA DLA RADNYCH

Jestem mieszkańcem Zambrów i wpadło mi w ręce stanowisko radnych gminy Zambrów, przyjęte na Sesji 29 sierpnia 2002 r., które wydrukowała „Gazeta Współczesna”. Ongiś byłem właścicielem niewielkiej masarni i ubojni, a teraz okazuje się, mój zakład został zaliczony do zakładów mogących mieć znaczący wpływ na pogorszenie stanu środowiska naturalnego. W stanowisku radnych przeczytałem, że są Oni, cytuję: „szczególnie odpowiedzialni za dobro zambrowskiej wspólnoty samorządowej i stanowczo sprzeciwiają się na terenie gminy wszelkim inwestycjom mogącym mieć znaczący wpływ na pogorszenie stanu środowiska naturalnego”. Trzeba tutaj radnym podpowiedzieć, że w ten sposób zabronili na terenie swojej gminy inwestować, gdyż dzisiaj polskie prawo właśnie tak stanowi. A przecież, drodzy radni, takimi inwestycjami są stacje benzynowe (a więc po paliwo do Warszawy), ubojnie, masarnie, zakłady przemysłu bawełnianego „Zamtex”, mleczarnie i proszkownie mleka, itp. Doszliśmy do paranoi? Dalej radni zdecydowali, że szansą dla gminy (chyba przed wyborami) jest turystyka i gospodarstwa agroturystyczne. Racja, gdy się ma takie jeziora i góry jak gmina Zambrów, to ho, ho, turystów nie zabraknie. Chyba nad naszymi zambrowskimi jeziorami i górami. Panowie radni zwołują sesję jedną za drugą i biorą diety. A czy wiedzą, co dzieje się w województwie podlaskim, w powiecie zambrowskim i naszej gminie Zambrów. To ja powiem. W Podlaskiem jest 83 500 bezrobotnych, w tym 42 000 kobiet. Z tego 36 proc. to mieszkańcy wsi. Tylko w lipcu przybyło 7 000 bezrobotnych. Panowie radni, trzeba myśleć, co się mówi i robi. Nasze dzieci chodzą do szkoły głodne. Czasami nie ma dla dziecka na bilet, ołówek czy zeszyt. A wy

uchwalacie, że zabraniecie inwestować!

P. P.

(imię i nazwisko
do wiadomości redakcji)
Zambrów

KTO CHCE PRZYJACIELA?

Zimą panie z Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami na terenie nieczynnego wówczas schroniska znalazły małą suczkę w zawiązanym worku. Była w wielkim szoku. Gdyby pomoc nie nadeszła w porę, zginęłaby w ogromnych męczarniach.

Do września mieszkała u pewnej pani, właścicielki 4 dużych psów. Wydawało się, iż problem został rozwiązany. Niestety, z powodów osobistych pani, która ją przysparzyła, musiała wyjechać z Łomży. Stało się to nagle, a więc nie zdążyła poszukać dla suczki nowego właściciela. Z bólem serca oddała ją do schroniska. Niestety, już dwukrotnie stamtąd uciekła. Koczowała kilka dni przed opuszczonym domem, w którym jeszcze niedawno mieszkała. Zaopiekowała się nią moja koleżanka, która nie może zatrzymać jej u siebie na stałe. Wzruszona losem suczki, postanowiłam znaleźć dla niej nowego właściciela, takiego na zawsze, odpowiedzialnego, gdyż nie można jej więcej krzywdzić. Ma około 2 lat, jest mała, grzeczna, cichutka, a przede wszystkim bardzo czysta (potrzeby załatwia tylko na spacerze), małutko je, nie jest wybredna. Sama, z powodu częstych wyjazdów, niestety, nie mogę jej

wziąć na stałe, poza tym mam już jednego znajdką.

M. K.

(imię i nazwisko
do wiadomości redakcji)
Łomża

Jeżeli ktoś chciałby mieć małego przyjaciela (na zdjęciu), bardzo proszę o kontakt telefoniczny z redakcją: (086) 216-42-43; 216-42-44.

WIDZIANE Z GÓRY

Z góry lepiej widać! Większość normalnych ludzi rzadko ma okazję, by spojrzeć na naszą matkę ziemię z lotu ptaka. Przyzwyczajeni jesteśmy do patrzenia z perspektywy przyziemnej, z wysokości oczu albo inaczej: z perspektywy naszych przyzwyczajeni.

A co widać z góry? Wszystko. Jak nierówny jest las, jaka brudna woda w rzece, dno jeziora i zarastające je glony, zmieniającą się wieś z nowymi pięknymi budynkami, nowymi maszynami na podwórzach o wzorowym porządku. Ale też wysypiska śmieci, niekoniecznie dzikie, ale strasznie zaniedbane, tak samo jak zaniedbane są niektóre obejścia chłopskie lub place niektórych zakładów. Z dołu tego nie widać, bo do naszych słabości przyzwyczajamy się i najzupełniej w świecie ich nie widzimy.

A przyzwyczaić się można do brudnej klatki schodowej, dziur w jezdni, zadeptanych trawników, niemiłych urzędników. Można również przyzwyczaić się do częstych podróży pekaesem lub pociągiem i nie widzieć niczego, co akurat jest tej podróży koszmarem.

Przyznaję, że do jazdy autobusem Pekaesu i podróżowania pociągiem jestem mniej przyzwyczajony niż do jazdy własnym samochodem. Taką mam pracę. Niemniej zdarzyło mi się, że raz jechałem do Łomży i raz z Łomży, będąc klientem Państwowej Komunikacji Samochodowej.

„Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia”, mówi stare porzekadło. Akurat siadłem na jednym z tylnych siedzeń i zabrałem się za czytanie zaległej prasy, czyli „Kontaktów”.

Nie wiem, po jakim czasie, ale kątem oka zauważyłem, że jakiś jegomość stoi nade mną. Początkowo myślałem, że „podczytuje” przez moje ramię. Nagle jegomość mówi: „Bilet do kontroli!”

Z mego punktu siedzenia to on był nade mną, ale z punktu przyzwyczajenia, przyznam szczerze, nie nawykłem, że ktoś w ten sposób się do mnie odzywa. Na drodze policjant, zanim zabierze się do kontroli, zawsze się przedstawi z imienia i nazwiska, podaje nawet stopień i wita tradycyjnym „Dzień dobry”. Potem mówi, w jakim celu nas zatrzymał. Do tego jestem przyzwyczajony. A tu?

Policjant na drodze ma mundur, najczęściej jest radiowóz, pokazuje legitymację służbową. Na moją prośbę, aby jegomość pokazał cokolwiek, co by go upoważniało do kontrolowania pasażerów, bo ani munduru, ani żadnej legitymacji służbowej nie widzę, wygłosił do całego autobusu taki mniej więcej monolog: „Widzicie państwo, munduru chce — w komunizmie jeszcze facet żyje. A jak wpuszcili mnie kierowca, to wystarczy, a nie będzie mnie taki kontrolował, wszyscy teraz by kontrolowali”.

Pokazał mi potem błyskawicznie plaketkę z napisem REWIZOR (imienia i nazwiska już nie zdążyłem przeczytać, bo równie błyskawicznie ją schował).

Patrzeć z góry to znaczy patrzeć bez przyzwyczajeni, obiektywnie. Niektórzy mówią nawet, że sprawiedliwie i uczciwie. Może kogoś w białostockim oddziale Pekaesu trzeba zabrać w górę, żeby sobie popatrzył i zobaczył, że to już inne czasy, że zdarzają się czasami pasażerowie, którzy nie są przyzwyczajeni do traktowania ich jak potencjalnych przestępców; że w tradycji polskiej kultury są takie słowa, jak „Dzień dobry”, „Przepraszam”. Policja ma swoje śmigłowce, więc pewnie komendant główny naszą szarą rzeczywistość widział już z góry. Kiedy poleci dyrektor Pekaesu? A może boi się latać!

Lotnik

(imię i nazwisko
znane redakcji)
Białystok



• Na IV Regionalny Turniej Tańca Narodowego w Formie Towarzyskiej „O Złoty Wioliny Klucz” zaprasza w niedzielę, 29 września (początek o godz. 11.30) Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Rywalizować będą dzieci w wieku 7-9 lat oraz 10-13. Obowiązuje repertuar zgodny z programem kroków i figur ujętych w „Systematyce kroków i figur polskich tańców narodowych”, zaakceptowanych przez Radę Ekspertów do spraw Tańca i Folkloru. Turniejowi patronują starosta siemiatycki, burmistrz Drohiczyńska, biskup diecezji drohiczyńskiej, dyrektor Zespołu Szkół w Drohiczyźnie i sponsorzy.

GRAJEWO

• Dzięki hojności ludzi i sponsorów Zarządowi Rejonowemu PCK udało się przygotować ponad 400 wyprawek szkolnych dla dzieci z najbiedniejszych rodzin.

• Towarzystwo Przyjaciół 9 Pułku Strzelców Konnych rozpoczęło wydawanie dwutygodnika „Więści Powiatowe”. Na razie będzie to gazeta bezpłatna w nakładzie ok. 5000 egzemplarzy.

• Miejski Dom Kultury zbiera

CZASZKA NA KRZYŻÓWCE

W trakcie prac kanalizacyjnych na skrzyżowaniu ulic Wilsona i Łomżyńskiej w Zambrowie pracownicy natrafili na ludzkie szczątki.

— Akurat byłem przy tym. Założyłem rękawiczki i oglądałem szczątki. To były ludzkie czaszki i kości, bez trumny, bez śladów odzieży. Leżały na niewielkiej głębokości, jakiś metr pod ziemią. Miały aż ceglasty kolor, tak były stare — opowiada Janusz Kulesza z Zambrowa.

W sąsiedztwie znajduje się żydowskie wzgórze cmentarne, może kiedyś miejsce pochówku na obrzeżach miasta było większe?

Może też odkopane szczątki należy wiązać z epidemią dżumy, która wybuchła w 1575 roku? Wówczas Zambrow liczył 1500 mieszkańców. W mieście było 250 domów. Choroba zbierała kolejne ofiary. Pochówki odbywały się w różnych miejscach. Po przejściu dżumy w Zambrowie pozostało 75 pustych domów, odnotowali historycy.

— Wykopane szczątki ludzkie zostały potraktowane z należytym szacunkiem. Zebrali je pracownicy firmy pogrzebowej i pogrzebali na specjalnie wydzielonym miejscu na cmentarzu — mówi komisarz Adam Fabian, naczelnik sekcji kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie.

Z regionu:



pieniądze na tablicę pamiątkową do kaplicy św. Barbary w Lidzie. Ma upamiętnić żołnierzy polskich poległych w walce o Lidę w 1919 roku.

GROMADZYN

• Wiesław Bagiński, mieszkaniec tej podkolneńskiej miejscowości, w pożarze zabudowań gospodarczych stracił nie tylko budynki, ale także całe tegoroczne zbiory i większość maszyn rolniczych. Ocalał tylko ciągnik, na którym pracował na polu, gdy w stodole pojawił się ogień. Wszyscy, którzy mogliby pomóc w odbudowywaniu gospodarstwa, proszeni są o telefoniczny kontakt z poszkodowanym 474-00-27.

JAŚWIŁY

• Z każdym rokiem ubywa w gminie około 50 mieszkańców. Umierają, wyjeżdżają na stałe, a urodzeń mało!

• Mijającą kadencję samorząd kończy bez długów. Ostatnia rata kredytu, zaciągniętego na budowę sieci kanalizacyjnej i oczyszczalni ścieków, zostanie spłaconą w październiku.

KOLNO

• W dorocznym konkursie Krajowej Izby Gospodarczej tytuł „Ministra najlepszej produkcji żywności w 2002 r.” przyznano serom dojrzewającym Zakładu mleczarskiego „Kurpianka”, grajewskiego „Mlekpola”. Kolno produkuje miesięcznie około 650 ton serów dojrzewających, z czego prawie 70 proc. eksportuje, głównie do krajów Unii Europejskiej i USA. Przywrócony też został eksport do Rosji.

• Politechnika Białostocka organizuje w Kolnie podyplomowe studia informatyki dla posiadających wyższe wykształcenie.

• W Komendzie Powiatowej Policji wolnych jest aż sześć etatów. Stanowi to prawie jedną dziesiątą stanu, jakim powinna dysponować kolneńska jednostka. Sytuacja ta jest wprost trudna do zrozumienia. Z jednej strony brakami kadrowymi tłumaczone jest ograniczenie działań prewencyjnych, z drugiej zaś nie uzupełnia się wolnych etatów, chociaż jest dużo chętnych młodych ludzi, którzy swoje życie chcieliby związać z policją.

• O 320 osób, w porównaniu

do stycznia, zmalało bezrobocie w powiecie kolneńskim. Tylko 557 z 3668 bezrobotnych ma prawo do zasiłku. Najwięcej bezrobotnych jest w mieście i gminie Kolno oraz gminie Turośl.

• Kolneński Dom Kultury wznowił nabór na kursy języka angielskiego. dodatkowo planowana jest nauka niemieckiego dla różnych grup wiekowych. Termin zgłoszeń: do 27 września.

• Uaktywniła się Liga Polskich Rodzin przez wywieszenie plakatów na drzewach, słupach, okienicach i innych do tego nie przeznaczonych miejscach (budynki). Z treści można wywnioskować, że są to plakaty pozostałe po kampanii wyborczej do Sejmu RP, negujące głównie wejście do Unii Europejskiej.

KUŹNICA

• Trwająca od listopada 2000 roku rozbudowa przejścia granicznego przebiega bez zakłóceń. Powstają betonowe nawierzchnie, układana jest kostka, przybiera parkingów i zatok autobusowych. Jeszcze w tym roku ma być rozpoczęta budowa niezbędnych na granicznym przejściu budynków. Po otwarciu nowoczesnego przejścia, ruch na pewno będzie większy, a to oznacza przede wszystkim możliwość zarobienia na handlu, gastronomii i noclegach.

PIĄTNICA

• Bez zakłóceń przebiega rozbudowa głównego skrzyżowania, finansowana z budżetu Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych. Zostaną poszerzone „prawoskręty” w kierunku Łomży i Stawisk. Zakończenie przewidywane jest w maju 2003 roku.

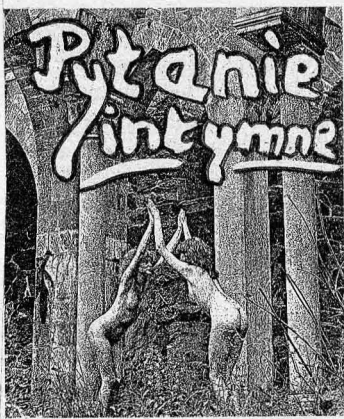
POPOWO

• Bardzo udane były Gminne Igrzyska LZS, I Festiwal Sportu, Zdrowia i Uśmiechu, które odbyły się na boisku przy b. szkole podstawowej z udziałem reprezentacji czterech wsi gminy Grajewo. Zawodnicy rywalizowali w 10 konkurencjach, a zwyciężyła ekipa Popowa przed Sojczyńcem Borowym, Białaszewem i Groziłami. Były też występy muzyczne, pokaz tresury psa policyjnego i bezpłatne mierzenie ciśnienia i poziomu cukru. Na zakończenie wszyscy bawili się na dyskotecce.

WĄSOSZ

• Duży sukces na międzywojewódzkich zawodach lekkoatletycznych w Zamościu odniósł uczeń Publicznego Gimnazjum Grzegorz Rong. W rzucie oszczepem zajął trzecie miejsce i był bliższy zakwalifikowania się do finałów Mistrzostw Polski młodzieży.





Jesteśmy młodą parą. Odkrywamy się wzajemnie, uczymy się siebie i chcemy sobie dawać jak najwięcej rozkoszy. Mój mąż często bardzo przyjemnie zaskakuje mnie swoimi reakcjami. Właściwie to wszystko mnie podnieca, jak jesteśmy razem. A on każdej następnej nocy jest jeszcze odważniejszy w pieszczotach. Prawie każdy stosunek jest inny. Chciałabym oddawać mu równie dużo, ile sama otrzymuję. Jestem od męża kilka lat młodsza. On miał przede mną inną dziewczynę. A dla mnie mąż jest moim pierwszym mężczyzną. Prawie nie mam żadnego doświadczenia. Dlatego chciałabym dowiedzieć się, jakie pieszczoty sprawiają mężczyznom największą przyjemność?

Tamara

Całe ciało kryje liczne zakończenia nerwowe, które są wrażliwe na dotyk kochanej osoby. Delikatne muskanie opuszkami palców albo ustami pępka, okolic piersi, szyi, uszu sprawi partnerowi wielką przyjemność. Można pochylać się nad jego nagością, całować i jednocześnie muskać włosami lub dłonią. Są też sfery bardziej wrażliwe od pozostałych. Należą do nich zgięcia kolan, kark, brodawki, pośladki oraz krocze. Dobrze jest pamiętać o tym, że penis nie jest jedyną częścią ciała, którą można wykorzystać do pobudzania partnera. Mężczyźni lubią głaskanie lub ssanie ich piersi. Wiele przyjemności uzyskują w trakcie pieszczoty krótkiego odcinka między genitaliami a odbytem. Ważną strefą erogenną są też same jądra. Pieszczota jąder musi być bardzo delikatna, gdyż jakiś nieumiejętny, zbyt mocny albo niezręczny ucisk może zniweczyć cały wcześniej uzyskany efekt namiętności.

Nie trzeba też zapominać o pocałunkach, namiętnych, głębokich, zachłannych. W udanym seksie ważna jest chwila zapomnienia, trzeba poddać się namiętności. Nie ukrywać swoich zachowań, jeśli jakaś pieszczota sprawia wyjątkową przyjemność, trzeba to okazać, albo powiedzieć. Miłosne szepty sprzyjają wzrostowi temperatury, dodatkowo podniecają. A zerkając na zachowanie partnera zauważysz, co jemu sprawia największą satysfakcję.



LEKARZ DOMOWY

Jestem matką czworga dzieci i z różnych względów nie chcielibyśmy z mężem powiększać rodziny. O antykoncepcji ciągle myślę tylko ja. Źle toleruję pigułki, więc przestałam je zażywać. Słyszałam gdzieś o środkach antykoncepcyjnych dla mężczyzn. Dla nas byłoby to dobre rozwiązanie. Chciałabym poznać zasadę ich działania i wiedzieć, czy są dostępne bez problemu w aptece. A może są jakieś inne sposoby antykoncepcji dla mężczyzn, proszę o odpowiedź.

Sabina

O tabletkach antykoncepcyjnych dla mężczyzn mówi się od dłuższego czasu, bo też od dłuższego czasu trwają nad nimi badania. Zagraniczne agencje prasowe donosiły, że na Zachodzie są już pierwsze próby stosowania. Niestety, w kraju są niedostępne i trudno stwierdzić, kiedy będzie można z nich korzystać.

Inna metoda dla mężczyzn polega na przecięciu i podwiązaniu końców nasieniowodów. Zabieg ten obniża potencję, mężczyzna jest nadal seksualnie sprawny, nie odczuwa żadnej zmiany

podczas erekcji ani przy wytrysku. Jedyna różnica polega na tym, że w nasieniu nie pojawiają się plemniki. Zabieg sterylizacji jest dość tani i przez to popularny na Zachodzie. Kosztowne jest przywrócenie drożności nasieniowodów i nie zawsze skuteczne. Dlatego też uważa się go za nieodwracalny. W Polsce nie wykonuje się takich zabiegów, bo są niedozwolone.

Pozostaje zatem antykoncepcja stosowana przez kobiety. Aby ciągle nie myśleć o sprawie, o lękaniu pastylki, można się zdecydować na założenie spirali. Mężczyzna zaś może korzystać z niezawodnych prezerwatyw.



POD PARAGRAFEM

Cztery lata temu wzięliśmy kredyt na wykończenie mieszkania. Mąż pracował w Stanach, odłożył pieniądze na kupno mieszkania. Nie starczyło na meble i wyposażenie kuchni. Wzięliśmy kredyt, bo wydawało nam się, że nie będziemy mieli żadnych kłopotów ze spłatą. Niestety, rok temu mąż stracił pracę. Trochę dorabia u mehanika, czasem wyjeżdża na wieś popracować u krewnych. Chciał jechać do Stanów, żeby trochę dorobić, to nie dostał wizy. Teraz czeka na załatwienie pracy w Niemczech. Ma być legalna, przez pośrednika.

Do tej pory spłacaliśmy kre-

dyt w terminie. Teraz mamy z tym kłopot. Czy jest szansa, żeby bank nie karał nas odsetkami karnymi? Czy argument utraty pracy przemówi do urzędników bankowych? Boję się, że takich jak my jest coraz więcej.

Iwona

Jeżeli nie ma się pieniędzy na zapłacenie raty w terminie, trzeba powiadomić o tym bank. Podczas rozmowy w dziale kredytów należy wyjaśnić sytuację materialną, powiedzieć o planach związanych z pracą męża w Niemczech (jako dowód można wziąć dokumenty z urzędu pracy). Bank powinien zaproponować zmianę warunków umowy. Do wyboru są takie moż-

liwości jak: odroczenie spłaty rat (można liczyć jedynie na odroczenie na 2-3 miesiące), wydłużenie okresu kredytowania (spłata rozkłada się na dłuższy czas, niższe raty).

Klient, który nie spłaca w terminie kredytu i nie skontaktował się z bankiem, może być pewien, że będą naliczane wysokie karne odsetki, a po 2-3 wezwaniach bank zażąda natychmiastowej spłaty całego kredytu. Jeżeli i wtedy klient nie zapłaci, komornik może zająć zarobki i majątek. Kredytobiorcy, którzy zalegają ze spłatą, trafiają do Krajowego Rejestru Niesolidnych Klientów. Jeżeli trafi się na taką „czarną listę”, przez 3-5 lat nie zostanie się kredytu w żadnym banku.



POZNAJMY SIĘ

Jestem trochę nieśmiały, wysokim kawalerem, bez nałogów. Mam 40 lat i wciąż nie tracę nadziei, że spotkam dziewczynę mego życia. Lubię romantyczne spacerunki i ciszę ciepłego domu. Ważne są dla mnie prawdomówność, szczerość, wewnętrzna czy-

stość. Mile widziana Pani w stosownym wieku z Łomży lub okolic. Napisz, dołącz zdjęcie (do zwrotu).

Optymista
z Łomży

Wdowiec (55/167), szczupły szatyn, pracujący, nie karany, niepijący. Poznam miłą Panią do 60 lat, rencistkę lub emerytkę bez zobowiązań, zdecydowaną na stały związek. Mile widziana Pani ze wsi, która chciałaby się przeprowadzić do mego mieszkania w niedużym mieście.

Wdowiec

Szatynka o niebieskich oczach, średniego wzrostu, niezależna, lat 33. Nawiążę kontakt z sympat-

ycznym chłopakiem, dla którego ważna jest szczerość, uczciwość i wzajemne zrozumienie. Mile widziane zdjęcie i numer telefonu.

Szatynka

Jestem ciemnym blondynem spod znaku Wagi (40/178), bez nałogów, o miłym usposobieniu. Rozwiedziony (nie z mojej winy), pogodnie patrzę w przyszłość. Nie mam dzieci. Prowadzę małe, zmechanizowane gospodarstwo rolne i jednocześnie pracuję. Brakuje mi tylko uroczej partnerki, Pani mego serca. Stan cywilny obojętny. Bardzo lubię dzieci, dziecko chętnie widziane.

Liczę, że odezwie się do mnie Ta, która jest mi naprawdę przeznaczona.

Waga



Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.



KONTAKTY

• W Wysomierzu (gm. Szumowo, pow. zambrowski) kierujący skodą zjechał na lewą stronę drogi i czołowo zderzył się z jadącą z przeciwka scanią. Potężny tir dosłownie zmiął samochód osobowy. 51-letni kierowca skody poniósł śmierć na miejscu.

• W Miastkowie (pow. łomżyński) kierowca mazdy potrafił 73-letniego rowerzystę, który doznał urazu głowy. Okoliczności wypadku wyjaśnia policja.

• Niespodziewaną wizytę 92-letniej samotnie mieszkającej kobiecie z pewnej wsi koło Sokółki złożyły dwie Cyganki. Oferując do sprzedaży tkaniny, skutecznie odwróciły uwagę sędziwej gospodyni i z pojemnika pod łóżkiem ukrały 1100 złotych.

• Na drodze Przewięź — Serbski Las (pow. augustowski) kierowca skody nagle zauważył wbiegającego na jezdnię wielkiego łosia. Mimo gwałtownego hamowania samochód uderzył w zwierzę, które zginęło na miejscu, zaś dwie pasażerki doznały ogólnych obrażeń ciała. Ciężar łosia praktycznie zniszczył cały samochód: wybite zostały przednia i boczna szyba, wgięty dach, uszkodzone drzwi, błotniki i zderzaki.

• W Hajnówce, po dwudziestej, na ul. Batorego do idącej kobiety podeszły dwie dziewczyny. Zasłoniły jej oczy i usta, a następnie wyrwały torebkę i uciekły. Poszkodowana straciła między innymi doku-

menty, pieniądze i karty bankomatowe. Poinformowała policję. Kilka minut później w pobliskim osiedlu funkcjonariusze zatrzymali dwie 17-letnie rozbójniczki; jedną miejscową, drugą z Siedlec. Okazało się, że uciekły z ośrodka wychowawczego w Krakowie. Policjanci ustalili też, że przy pomocy zdobytej karty usiłowały wypłacić pieniądze z bankomatu. Nie udało się. Obie rozbójniczki były pijane: prawie 1 prom. alkoholu. Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim aresztował obie rozbójniczki.

• W pobliżu Dąbrowy Białostockiej (pow. sokólski) kierowca ciężarowego jelicza, wioząc na lawecie koparkę, staranował wiadukt kolejowy. Zbagatelizował znak zakazu jazdy wjazd pojazdom o wysokości ponad 3,8 metra. Ciężarówka dosłownie wbiła się pod pomost, powodując jego przesunięcie. Skutki bezmyślności likwidowano prawie 4 godziny.

PATROL ROKU

Podczas IX Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji w Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku”, rozegranych w Słupsku zwyciężyła para sierżant sztabowy Krzysztof Guziejko i posterunkowy Bogusław Wojnicz, drugie miejsce wywalczyła para starszy posterunkowy Piotr Hołowienko i starszy posterunkowy Marcin Olszewski z Oddziału Prewencji Policji w Białymstoku. Zwycięzcy otrzymali puchary oraz volkswagena transportera dla swojej jednostki.

KRONIKA POLICYJNA



„Niewinni”

— Nie przyznaję się do zarzucanych mi czynów i odmawiam składania wyjaśnień. Podtrzymuję złożone w śledztwie — mówi młody mieszkaniec Ciechanowca, karany już za kradzież z włamaniem.

— Nie przyznaję się do zarzucanych mi czynów i odmawiam składania wyjaśnień. Podtrzymuję złożone w śledztwie — mówi młody mieszkaniec Ciechanowca, nie karany.

Jak tłumaczą obciążające ich zeznania świadków? Odpowiedź: „Kłamia”. W jakim celu? „Tylko im znanym”.

Obaj oskarżeni (podstawówka i zawodówka, bez pracy) odpowiadają przed Sądem Okręgowym w Łomży za skatowanie przypadkowego przechodnia, który nie chciał dać im pieniędzy. Zapłacił za to życiem.

Najpierw przeszukali ubranie. Znaleźli pieniądze. Wkurzyli się. Wciągnęli w bramę pobliskiego domu. Tłukli i kopali na oślep. Skakali po głowie i klatce piersiowej. Usatysfakcjonowani zostawili swą ofiarę na pastwę losu. Skatowanego człowieka w kałuży krwi znaleźli przypadkowi przechodnie. Wezwali pogotowie. Twarz

mężczyzny była tak zmasakrowana, a obrażenia tak rozległe (uraz mózgu, klatki piersiowej, połamane żebra), że z początku wszystko wskazywało na potrącenie go przez samochód.

Tej samej nocy napastnicy w pobliżu ciechanowieckiego parku pobili młodych mieszkańców Nura, uszkodzili fiata oraz wyrwali z przewodem słuchawkę automatu telefonicznego.

Około północy zapukali do domu kolegi. Byli „mocno pijani”. Któryś trzymał w ręce słuchawkę aparatu telefonicznego.

— Nie pytałem, po co przyszli. I nagle powiedzieli, że niedawno mojego domu pobili jakiegoś mężczyznę. Sami z siebie zaczęli o tym mówić — zeznał przed sądem świadek. — Powiedzieli, że jeszcze tam leży; że chcą tam iść, żeby mi pokazać tego faceta. Ale nie poszedłem i nie pamiętam, co chcieli robić dalej. Mieli ze sobą: dowód rejestracyjny i prawo jazdy na nazwisko człowieka, którego nie znałem, ale zapamiętałem nazwisko... Któryś powiedział, że dokumenty mają im posłużyć do kupienia telefonu komórkowego.

Kiedy goście zbierali się do wyjścia, wyszedł z nimi i gospodarz. Zabrał ze sobą wyrwaną z automatu słuchawkę telefoniczną (najpierw owinał ją w papier toaletowy, żeby nie zostawiać odcisków palców) i rzucił gdzieś w parku. Po powrocie do domu spalili pozostawione przez tamtych dokumenty skatowanego mężczyzny. Dlaczego? Bał się odpowiedzialności za współudział w śmiertelnym pobicie mężczyzny i za zacieranie śladów zbrodni. Kiedy zdecydował się mówić prawdę?

— Kiedy zostałem zatrzymany w sprawie pobicia chłopaków z Nura, policjant powiedział, że będzie mi przedstawiony zarzut pobicia również tamtego zmarłego człowieka. Postanowiłem mówić prawdę, kiedy wszystko już było jasne, co się stało — odpowiedział sądowi. — Nie chciałem dłużej siedzieć.

Opowieść o pobiciu słyszała i dokumenty ofiary widziała goszcząca wtedy u kolegi gimnazjalistka. Przesłuchiwana po raz pierwszy, obecna przy tym wychowawczyni natychmiast zwróciła uwagę, że jest bardzo przestraszona. Odniosła też wrażenie, że nie mówi

prawdy. W dniu kiedy do Ciechanowca dotarła wiadomość o śmierci skatowanego przechodnia, wychowawczyni natychmiast wybrała się do ojca dziewczyny. Okazało się, że nie wiedział o przesłuchaniu córki! Przy nauczycielce gymnastyki przyznała: nie powiedziała całej prawdy. A prawda jest jedna. Tej nocy, kiedy gościła u swojego chłopaka, przyszło do niego dwóch kolegów. Mieli ze sobą dokumenty jakiegoś mężczyzny; powiedzieli, że go pobili...

— Ojciec i ja namawialiśmy ją, żeby powiedziała prawdę i niczego nie ukrywała — mówi przed sądem jej brat.

Powiedziała.

Na sali sądowej obaj oskarżeni zachowywali się bardzo swobodnie. Uśmiechali się do publiczności, którą głównie tworzyli ich koledzy, reprezentujący podobną życiową postawę.

— Nikt nie udowodnił im zbrodni! — stwierdza z przekonaniem jeden z ich przyjaciół. — Nie ma siły, żeby dalej siedzieli!

O tym, na szczęście, zdecydował sąd. Wyrok zapadnie prawdopodobnie na następnej rozprawie, 8 października.



— Ten pomysł „chodził” za mną od dawna — mówi Iwona Potaś, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Turośli. — Bo kurpiowskie rękodzieło z różnych dziedzin sztuki ludowej właściwie już nie istnieje! Sama jestem rodowitą Kurpianką, a nie znam tradycyjnych wzorów haftu! Powiedziałam sobie: „Bierzemy się do nauki! Musi się udać!”

Właśnie Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku organizował szkolenie na temat pozabudżetowego finansowania kultury z fundacji krajowych i zagranicznych. Iwona Potaś dowiedziała się o Fundacji Bankowej im. Leopolda Kronenberga w Warszawie. Opracowała projekt pn. „Ocalić od zapomnienia — tradycja przystankiem dla przyszłości”, czyli jak nauczyć dzieci i młodzież pisankarstwa, plecionkarstwa, wycinankarstwa i hafciarstwa. Projekt wysłała do Fundacji w październiku 2001 roku. Odpowiedź nadeszła wiosną 2002. Pozytywna!

I oto do nauki hafciarstwa, według tradycyjnego kurpiowskiego wzoru, jako pierwsze zasiadają uczennice Szkoły Podstawowej w Turośli. Mistrzynią jest sama Czesława Kaczyńska z Dylewa w gminie Kadzidło, znana nie tylko w kraju! To ona była współzałożycielką sławnej swego czasu Spółdzielni Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Kurpianka” w Kadzidle; to ona jest prezesem Oddziału Kurpiowskiego Puszcz Białej i Zielonej Stowarzyszenia Twórców Ludowych; to ona, w dowód uznania za propagowanie kultury kurpiowskiej w różnych formach, w kraju i za granicą, wyróżniona została Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

— Która z was umie cokolwiek wyhaftować? — pyta mistrzyni.

Nie podnosi się ani jedna ręka!

— Kto w domu przyszywa guziki?

— Mama! — rozlega się zgodne.

— Moja babcia Antonina miała pięciu synów. Kurpiowskiego rękodzieła nauczyła wszystkie synowe. I ja was nauczę! Tak samo, jak moje córki i wnuka! — zapewnia Czesława Kaczyńska.

Do roboty! Lekcja zaczyna się od rozłożenia kawałka białego płótna (okragły lub kwadratowy do wyboru) i nawleczenia czerwonej nitki (to obok zielonego i czarnego tradycyjny kolor haftu, zdobiącego kurpiowskie bluzki, koszule, fartuchy).

Szóstoklasistka Magda Pisiak z pobliskiej Zimnej zgłosiła się na lekcje i hafciarstwa, i pisankar-



PATRONAT „KONTAKTÓW”

Przystanek Turośl

stwa. Starsza siostra Ania, gimnazjalistka, chce uczyć się hafciarstwa.

Obok koleżanka Ula Potaś.

— Coś mi się ciągnie i jeszcze krzywo — przyznaje, przekładając z przejęciem nitkę. — Ale muszę sobie z tym poradzić. Bardzo chcę się nauczyć, żeby wyszyć choćby małą serwetkę.

Zajęcia z plastyki obrzędowej poprowadzi Zofia Trzcińska Parzych z Nowej Rudy, z plecionkarstwa — Celina Bałdyga i jej ojciec Franciszek Siok z niedalekich Ksebek, z pisankarstwa — Genowefa Staśkiewicz ze Strzałek w gminie Kadzidło, z wycinankarstwa — Halina Pajka z Kadzidła.

Czy dłoń Cię pieści i podnieca, czy...

Maleńkie ziarenka wchodzą we włosy, przyklejają się do rozgrzanej skóry pleców, ramion, nóg, pośladków.

Sypane z góry jego dłonią, wypełniają zagłębienie wokół pępka, leciutko spływają z opalonego brzuszka, pozostawiając na

kietowanych. Inni biorą pod uwagę niewygodę mebla, służącego do zupełnie innych celów.

Seks na plaży, w basenie, wannie albo w samochodzie woła uprawiać ludzie młodzi. Fantazja i spontaniczność podpowiada im ciekawe miejsca. Poza tym mniej

Namiętność na piasku

nim smugę pyłu. Nad twoją twarzą jego twarz zasłania ostre słońce lub błękitne niebo. Może zasłaniać chmury nocy i księżyc. I za chwilę już nie wiesz, czy to jego dłoń cię pieści, gładzi, podnieca, czy to jego delikatne palce, język, włosy, czy... piasek.

Piaszczystą plażę na miejsce seksu wybrało aż 27 proc. badanych, wynika ze światowego raportu Durexa.

O namiętnej miłości w czasie kąpieli marzy 24 proc. Podniecając pieszczące strumienie, gorąca kąpiel, piana na rozgrzanych ciałach, woda wdzierająca się w każdy zakamarek oraz jej szum i plusk.

Cień lipy albo korony rozłożystego dębu, szelest liści nad głową, zapach kory i jej szorstkość w dotyku podnieca 11 proc. badanych. Marzą o seksie w cieniu drzew. Nie precyzują jakich, ale iglaste mogłyby ostudzić namiętność i pożądanie.

Na kuchennym stole chciałoby się kochać tylko pięć procent an-

liczą się z jakimikolwiek barierami. Kochankowie w średnim wieku, powyżej 45 lat i starsi, szukają bardziej intymnych i wygodnych miejsc.

Tegoroczne upalne lato sprzyjało zwolennikom miłości na piasku. Następny sezon dopiero, niestety, za rok.

Zatańcz z nami!

— Wznawiamy wszystkie formy działalności kulturalno-educacyjnej i serdecznie zapraszamy do uczestnictwa. Budynek Regionalnego Ośrodka Kultury tętni życiem — zapewnia Jarosław Cholewicki, dyrektor ROK.

„Jeżeli lubisz tańczyć, śpiewać i wspaniale się bawić, to przyjdź”. Tak zaprasza ROK wszystkich, którzy pragną tańczyć w Zespole Pieśni i Tańca „Łomża”. Zespół znany jest w całej Polsce. W czasie wakacji uczestniczył i był gorąco oklaskiwany na Festiwalu Folkloru Górali Polskich w Żywcu. W Festiwalu brało udział 78 polskich i 22 zagraniczne zespoły folklorystyczne.

Zainteresowani tańcem mogą zgłaszać się w ROK-u (Łomża, ul. Malachowskiego 4).

W Regionalnym Ośrodku Kultury w nowym sezonie prowadzone będą po raz pierwszy zajęcia z witrażu oraz wznawia działalność pracownia plastyczna. Wielu, którzy zaczynali trzymać ołówki i pędzel pod kierunkiem Teresy Matuszelańskiej, dziś uczy się w szkołach plastycznych albo studiuje sztukę.

Na zakończenie nauki, w Gminnym Ośrodku Kultury w Turośli, zorganizowana zostanie wystawa dziecięcego i młodzieżowego kurpiowskiego rękodzieła.

— Podstawowym warunkiem zachowania własnej kultury i jej trwania jest atrakcyjny przekaz dziedzictwa kulturowego. To on decyduje o sile tradycji i więziach pokoleniowych. Jakikolwiek czekają nas ważne zmiany, zawsze musimy być świadomi, kim jesteśmy; musimy znać własną kulturę, by nie zatracić narodowej tożsamości — mówi Iwona Potaś.

I zdradza kolejny pomysł: praktyczna nauka kurpiowskiego tańca, bo pod tym względem coraz więcej stylizacji, a coraz mniej autentyzmu.

Gdzieś na Kurpiach, ukryty w Puszczy Białej lub Puszczy Zielonej, jest przystanek tradycji. To wielka siła życia.

GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciu: mistrzyni haftu Czesława Kaczyńska z uczennicą

KAGANEK ZAMIAST KAGAŃCA

Już 11 wiejskich szkół podstawowych prowadzi łomżyńskie stowarzyszenie oświatowe „Eduktor”. Przed rozpoczęciem roku szkolnego przekazał obowiązki organu prowadzącego szkoły w Bagnach i Harasimowiczach (gm. Dąbrowa Białostocka) stowarzyszeniom utworzonym przez mieszkańców. Ma za to nowego „podopiecznego” spoza województwa podlaskiego: szkołę w Mostołtach koło Elku (woj. warmińsko-mazurskie). Jak mówią szefowie „Eduktora”, ich kilkuletnie doświadczenia wskazują, że możliwe jest utrzymanie nawet niewielkich szkół przy przeciętnej subwencji około 3 tysięcy złotych na ucznia rocznie.

O świętowaniu smutnym i radosnym

Mamy już za sobą obchody 17 września, ponurej rocznicy wkroczenia Armii Czerwonej w granice Rzeczypospolitej, co dało początek rozpętania przez zbrodniczy Kraj Rad piekła II wojny światowej.

Dziwi natomiast fakt, że zapominamy o świętach radosnych. W tym roku prawie zupełnie nie było słychać o 1 września, dniu, kiedy przed 61 laty nasz bratni sojusznik z NATO, niemiecki Wehrmacht wkroczył pancernymi zagonami do Polski, aby własną piersią osłaniać nas i naszą śródziemnomorską kulturę przed bolszewicką dziczą.

Brak obchodów tej rocznicy nie jest tylko grze-

chem wobec społeczeństwa, które lubi sobie poświętować i miałyby okazję do wznoszenia dziękczynnych toastów na cześć naszych zachodnich sąsiadów. Jest to także błąd dyplomacji, zwłaszcza wobec starań o przyjęcie Polski do Unii Europejskiej, gdzie Niemcy mają sporo do powiedzenia. Przypomnienie odwiecznego sojuszu rdzenie aryjskich Lachów i Germanów przeciwko Żydom i barbarzyńcom ze Wschodu byłoby ważkim argumentem przyjęcia Rzeczypospolitej do grona państw cywilizowanych.

WIESŁAW WENDERLICH

Do dermatologa przychodzi policjant. Po spuszczeniu spodni okazuje się, że do genitaliów ma przywiązaną wagę.

— A to co? — pyta lekarz.

— Widzi pan doktor: kolega z komisariatu też kiedyś złapał tę chorobę. Nie przywiązywał do tego wagi i później długo musiał się leczyć!

W przerwie meczu z Pogonią Łapy trener Stanisławski strofuje piłkarzy ŁKS:

— Mówiłem wam, żebyście dzisiaj zagrali jak nigdy dotąd. A wy gracie, jakbyście nigdy dotąd nie grali!

Farmaceuta oprowadza praktykantkę po aptecę, tłumacząc, gdzie jakie leki się znajdują.

— A co jest w tej szufladzie? — pyta dziewczyna.

— Tu są leki, które sprzedaje pacjentom, jeśli nie jestem w stanie odczytać recepty!

— Macieju, tego już za wiele. Trójka waszych dzieci kradnie moje jabłko! — krzyczy sąsiad.

— O cholera! A gdzie się podział czwarty?

Na obszernym parkingu przed kościołem w Kuźniach młody Kurp uszkodził poważnie auto swojego rywala. Ten krzyczy:

— Jesteś ślepy?!

— Gdybym był ślepy, tobym w ciebie nie wcelował, baranie!

— Co to jest: żona, teściowa i dwie córki w samochodzie?

— Pełna kwadrofonia!

— Kiedy miałem osiemnaście lat, chłopce — mówi stary



**BANK
KAWAŁÓW**

Kurp do młodego, czekając na autobus do Łysych — podejrzewałem, że w życiu najważniejsze są pieniądze.

— A teraz?

— Teraz to ja mam pewność!

W autobusie do Zbójnej rozmawiają dwie Kurpianki.

— Kiedyś panicznie się bałam, że młodo umrę — mówi jedna.

— No ale teraz już nie musisz się o to martwić.

Dowcipy nadesłali: Aneeta Zimko z Zambrowa (nagroda), Magdalena Chlipała z USA i Andrzej „Kurp” Gedrowicz z Kanady. Dziękujemy. I przypominamy: konkurs na najlepszy kawał tygodnia trwa nieustannie; nieustannie czeka nagroda!

Wyższa Szkoła Dziennikarska
Im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie

- Poliflogia
- Dziennikarstwo i komunikowanie masowe
- Stosunki międzynarodowe (obsługa ruchu granicznego)

Zamów bezpłatny informator

Białystok, ul. Przytorowa 2a

Wydział Zamiejscowy w organizacji

tel. (085) 676 16 51, fax 676 08 29

www.wsd.com.pl



OBRZĘD DOBROBYTU

Horoskop na 2003

Pytał ponoć Rząd nieboga,
Czas však jak ten wariat leci,
O horoskop astrologa
Na rok dwutysięczny trzeci.
Kiedy cały kraj w udręce,
Biedę klepie Polska cała,
Władzy opadają ręce,
Wtedy wkracza magia biała.
Więc przed TV siadł lud cały,
Zeszedł było to soboty,
Aby słuchać słów kabaly,
Oto ona, co do joty:
W przyszłym roku będzie wprost,
W dni powszednie i od święta,
Gospodarczy piał się wzrost
Gdzieś do trzech i pół procenta.
Więcej broni dla policji,
Przywileje policjantom!
Prolog wielkiej abolicji
Łotrom, szujom, malwersantom.
Łek za friko, na dyfteryt,
Na cholere, maść na gazy.
Portfel będzie miał emeryt
Większy gdzieś o dziesięć razy.
Wsi dotacji wprost miliardy,
Niechaj suto trzodę karmi!
Poniemieckie „Leopardy”
Wyprą ruskie tanki z armii.
Dla kierowców setki dróg,
Na winiety grosz dać warto.
Belfer w któryś z rzędu próg
Wkroczy wraz ze swoją kartą.
Każdy choć dostanie skrawek,
Przepowiednia to nie draka.
W szkołach dalszy ciąg wyprawek,
Płyn stanieje dla pijaka.
Z łapówkarską precz zabawą!
Won z władz kto ma mały mózdzek!
Wszystko dzięki i za sprawą
Czarodziejskich Rządu Róźdzek.
Gały wyszły na wierzch chłopu,
W tej radości tuli dzieci,
Gdy wysłuchał horoskopu
Na rok dwutysięczny trzeci.
Wszystkich przejął wielki strach:
Tacy byliśmy paskudni,
Na Rząd kłął kraj — teraz bach!
W piersi wali lud aż dudni.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ

KONTAKTY



Rada Nadzorcza Miejskiego Przedsiębiorstwa
Energetyki Ciepłej w Łomży Sp. z o.o.
zaprasza firmy badające bilanse
do złożenia oferty pisemnej na przeprowadzenie
badania sprawozdania finansowego za rok 2002.

Oferta powinna zawierać:

1. Nazwę i adres firmy
2. Udokumentowanie statusu prawnego oferenta:
 - aktualny odpis z rejestru sądowego i NIP,
 - kserokopię polisy ubezpieczenia się oferenta od ryzyka zawodowego,
3. Informację o prowadzonej działalności
4. Harmonogram prac weryfikacyjnych
5. Proponowaną cenę usługi, formę i termin płatności.

Oferty należy przysyłać na adres:
MPEC Sp. z o.o. w Łomży, ul. Kopernika 9a
do dnia 15.10.2002 r.

fak.6193



JUMIRPOL

ŁOMŻA

UL. NOWOGRODZKA 118

tel./fax (086) 216-51-71

Oferuje:

najwyższej jakości materiały pokryciowe

- blachodachówka
- blachy trapezowe
- akcesoria do blach

Pełna gama kolorów

Kotły centralnego ogrzewania

gazowanie drewna: VIGAS, ATMOS

miat-drewno: PLESZEW, MODERATOR, SEKO, NARMET,

EKOLOGICZNE SPALANIE

— grzejniki, rury miedziane i PCV, armatura sanitarna.

Łomża, ul. Nowogrodzka 118, tel. (086)216-51-71

KOSTKA BRUKOWA — sprzedaż i układanie,
tel. 216-51-71

JESIENNA PROMOCJA

f. 6421

PRIMERA

MICRA

MARKA JEST TYLKO JEDNA

ALMERA TINO

ALMERA

MAXIMA QX

NISSAN 2002

www.nissan.com.pl

A modeli znacznie więcej. Przekonasz się, gdy odwiedź jeden z najbliższych salonów Nissana. Nissan to nie tylko samochód. To bogata oferta nowoczesnych i atrakcyjnych modeli. Przyjdź, sprawdź i wybierz. Zawsze mamy coś dla Ciebie.

SALON i SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31



Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestigious amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

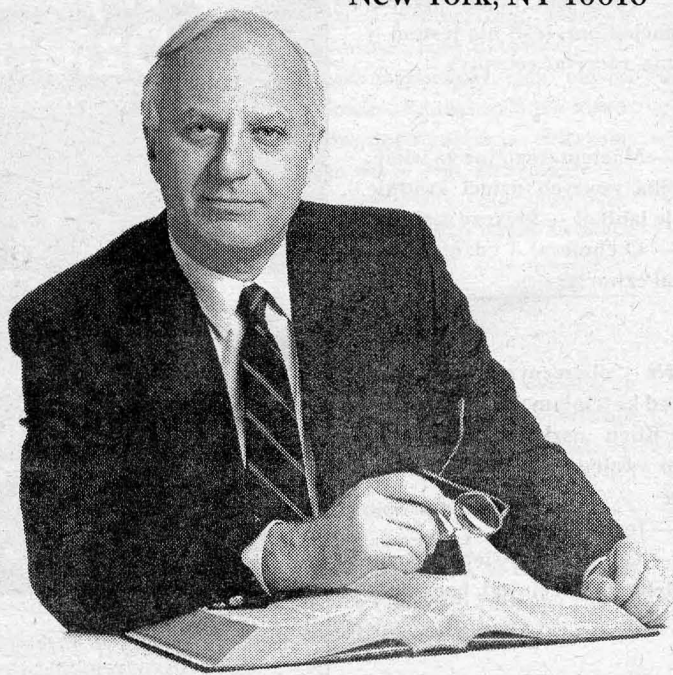
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

fak IX



KONTAKTY

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

fak. 5670-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i ZATOK, PANTOMOGRANIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

fak. 5670-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW.

5609-o

MASAŻ LECZNICZY — Przychodnia na „Bawelnie”, 0-609-83-86-87

5659-o

KOREKTYWA Z PŁYWANIEM mgr Czesław Rybicki, 218-25-62, 0-502-16-35-74

5662-o

DENTYŚCI — Monika i Paweł MARCINIAK. Implanty, mosty adhezyjne, Staffa 20, 2198-156

6207-o

SAUNA, SIŁOWNIA, solaria, masaż leczniczy, modelowanie sylwetki, Hipokratesa 5, 218-90-63, 0-607-035-261

6242-o

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY — najtaniej, Łomża, Kraska 78, (086) 2184-123; 0604-491-522.

f-221-o

AUTO — GAZ — montaż ul. Bema 39.

f-2974-o

AUTO GAZ, Łomża, ul. Rybaki 57 — filia siedlecka, 473-02-72, 0-502-516-915

5566-o

SPRZEDAM DODGA Caravan, 218-63-94, 0-604-503-982

6171

VECTRA (1992) — granatowy metalik, stan bdb, 12800zł, tel. 4730-560 po 14.00

6174

SPRZEDAM UNO 1.0 (1992), tel. 218-66-59

6195

RENAULT MEGANE Classic (2001r), salon, bogate wyposażenie, 219-85-01

6201

VOLKSWAGEN GOLF III 1.4 benzyna (1994r), 190 tys.km, 217-59-97

6209

SPRZEDAM ŻUK blaszak (1987r), Opel Rekord na gaz (1982), tel. 0-604-14-13-98

6220

„MAC-ROB” auto na gaz (montaż), Senatorska 13, 216-69-48

6221-o

BANK PILNIE SPRZEDA: Mercedes 1935 LS5M, (1989r), 2.0t z naczepą LAG, Thermo-King 1500 SB-I (1987r), tel. (086) 2156-163 w godzinach od 8.00 — 15.30 poniedziałek — piątek.

6225

VW GOLF (1989/90) 1.6, tel. 2190-145

6228

AUDI 80 1.8 (1986), 0-502-872-419

6233

FIAT 126p (1987r), 500zł, fotelik sam. 0-18kg, 60zł, tel. 0-504-637-295

6249

SPRZEDAM VOLKSWAGEN Polo (1992), 103 tys. km, stan b. dobry, 277-40-83 po 19.00

6251

ŁOMŻYŃSKA GIEŁDA SAMOCHODOWA

OTWARTA OD 2002-09-28
W KAŻDĄ SOBOTĘ W GODZ. 8.00-13.00
na terenie
PHU POLMOZBYT ŁOMŻA

TŁUMIKI DO SAMOCHODÓW PRAWIE WSZYSTKICH MAREK

- duży wybór
- konkurencyjne ceny



UWAGA!

JESIENNA PROMOCJA SERWISU DAEWOO

ORYGINALNE — FABRYCZNE CZĘŚCI
DO SAMOCHODÓW DAEWOO
TERAZ
W PROMOCYJNYCH CENACH

ZAPRASZAMY



POLMOZBYT ŁOMŻA
ul. Szosa do Mężenina 3, tel. (0-86) 219-80-03, 218-49-48

tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax (0-86) 218-45-58
części zamienne (0-86) 218-95-27
e-mail: pzbytlom@dcs.daewoo.com.pl

Nowy Opel Vectra.

Twój ruch.

Wykonaj go. Przyjdź do salonu
i zobacz, jaki samochód
zbudowaliśmy dla Ciebie.



Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Zapraszamy!

www.topauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel./fax 029 760-41-18

f. 5690

NISSAN MICRA (1996/97), 16500-0-505-823-254

6255

SPRZEDAM VOLVO 340DL 1.6 (1986), tania, tel. 0-600-05-25-40

6268

POLONEZ (1988), gaz, (086) 219-84-98

6269

POLONEZ CARO GLE (1993/94), zadbane, 0-601-42-15-98

6271

PEUGEOT 206 (2000r), cena 30 tys., 0-501-133-377

6278

SPRZEDAM ŁADĘ (1984r), (086) 2150-284

6278

POLONEZ CARO 1.6GLI (1996), zielony metalik, Łomża, ul. Piaski 3, tel. (086) 2160-539

6283

TICO + gaz (1997), tel. 473-13-60

6289

FIAT 126p (1987), 218-19-44

6290

SPRZEDAM VW PASSAT 1.9TD (1992), 0-604-22-59-49

6295

OPEL VECTRA 1.8 16V (1996/97), 0-502-765-658

6299

TANIO ŻUK sześciuosobowy, przyczepkę dłuższą, koparkę tańcucho- wą, ubijak stopowy, 0-608-520-156

6307

OPEL KADETT 1.4 (1990/96), gaz, 5-biegowy, 0-501-676-128

6304

126p (1988), VW Passat 1.6D (1982),

Opel Astra (1994), 219-90-08 po 20.00

6308

SPRZEDAM

ZBIORNIKI DO MLEKA, dojarki, (029) 77-21-236, 0-608-634-972

5019-o

SPRZEDAM SIANOKISZONKE, siano, 0-503-311-770

5705-o

DZIAŁKĘ 10 arów przy Kierkowej, (029) 74-619-62

5738-oo

KOMBAJN ZIEMIACZANY „Anna”, stan dobry, tel. 4738-735

5785-o

KOMBAJN BIZON Rekord (1990), 278-72-73

5999-oo

MATERIAŁY BUDOWLANE, bardzo tanio, różne, Łomża, tel. 4737-112 do godz. 18.00, kom. 0-609-096-460

6059-o

DZIAŁKI NAD BIEBRZĄ, (086) 2188-919, 0-607-579-422

6139-oo

SPRZEDAM WÓZEK widłowy, 0-604-15-20-65

6155-oo

SPRZEDAM WINDE budowlaną przysięcienną, 0-604-15-20-65

6155-oo

SPRZEDAM PRASĘ polską i kopaczkę ciągnikową, tel. 216-97-01

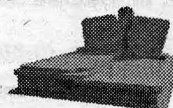
6166

Firma: „Święta Anna”

Łomża, ul. Poznańska 156 (wjazd przy stacji paliw)
tel. (086) 218 08 01

GOTOWE NAGROBKI GRANITOWE
MONTAŻ PRZED ZADUSZKAMI
Wysoka jakość, piękne wzory
CENY NAJNIŻSZE NA RYNKU

HURTOWNIA
PŁYT
GRANITOWYCH



ELEMENTY
BUDOWLANE
Z GRANITU

f. 6291

KONTAKTY



OKNA

TEGO JESZCZE NIKT NIE MA:

- w standardzie profile czterokomorowe
- w standardzie okucia „TYTANOWE”
- podnośnik skrzydła
- zaczep antywłamaniowy
- ozdobne listwy
- szyby niskoemisyjne K~1,1

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS),
tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURA HANDLOWE:

LIPINSKI ŁOMŻA ul. Bema 1 B, tel. 473-08-77

MAREK OBRZYCKI ul. Spokojna 13B, tel./fax (0-86) 473-07-38

ANDRZEJ SIOL SZCZUCZYN ul. Kilińskiego 3, tel. 272 51-21

BARBARA MŚCIWUJEWSKA ŁOMŻA Al. Pilsudskiego 4B, tel. 219-91-09

POLFARD WYSOKIE MAZ. ul. Tuwima 5, tel. 275-30-77

Nie znoś do domu byle czego, kup **OKNA** z Jedwabnego

SPRZEDAM LODÓWKĘ, zamrażarkę i pralkę automatyczną, tel. 218-70-30

6167

SPRZEDAM 3 jałówki cielne, tel. (086)4720-971

6169

ZMYWARKA, stan bdb, 500zł, tel. 473-05-60 po 14.00

6174

SPRZEDAM CEGŁĘ, (086)472-14-96

6187

CIĄGNIK C-360 w dobrym stanie, 219-85-01

6201

STODOŁĘ DREWNIANĄ 7x15, tel. (086)270-96-44

6196

SPRZEDAM MEBLE używane, (086)216-75-89

6197

ATRAKCYJNE STOISKO owocowo-warzywne w dużym sklepie spożywczym w Łomży, 0-604-312-139, 0-601-092-101

6202

SPRZEDAM do 200ha II trawy na sianokoszonkę, 30 zł za 1/2 tony, Rządźnik, pow. Wyszków, 0-602-264-922, 0-606-130-878

6217

ARTYKUŁY METALOWE, ul. Wyszyńskiego 2, lokal 13; 2198-666

6221-o

ROZRZUTNIK JEDNOOSIOWY, 47217-99

6223

PIEC C.O. na trociny, 216-97-77

6231

PROMOCYJNA JESIENNA sprzedaż drzewek i roślin ozdobnych, Łomża, ul. Nowogrodzka 118

6241

SPRZEDAM DUŻĄ palmę, 216-60-33

6245

FRANCUSKĄ SUKNIĘ ślubną, (086)219-10-03

6244

DOM NA DZIAŁCE 8a, domek + 2ha, maszynę do szycia, (086)219-10-03

6244

KWIATY SZTUCZNE — hurt, stroiki, wianki — producent, Łomża, 218-02-15

6248-o

DZIAŁKA Z BUDYNKAMI 27 arów, położona nad rzeką, Stara Łomża, 0-503-080-321

6250

PRZYCZEPKA, 215-76-47

6259

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną o pow. 9 arów przy ulicy Strzelców Kurpiowskich w Łomży, tel. 0-503-010-334

6280

DZIAŁKĘ REKREACYJNĄ 2ha z budynkami, lasem nad rzeką 2km od Nowogrodu, 80000 zł, 0-608-66-12-47

6287

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Nowogrodzie, tel. 218-84-44

6293

DREWNO OPAŁOWE z NADLEŚNICTWA: — brzoza, dąb, olszyna. Dostawa., 216-00-10, 0-608-412-919

6294-o

DZIAŁKA BUDOWLANA 20 arów 2,5km od granic Łomży (trasa Zambrów), (086)218-08-88

6297

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ przemysłową, 3300m2 w Łomży, 0-608-520-055, 0-608-520-156

6306

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, (085)711-71-54

f-6813-o

AUTO SKUP SKORODOWANE do remontu, 0607-515-770.

f-6813-o

ROZBITE SAMOCHODY, 0-603-050-603

f-209-o

KUPIĘ LAS liściasty — topola, osika, 0-602-606-332

6014-oo

BRZOZE, 2172-213

6230-o

ŻYTO, (086)4740-128

6028-o

KUPIĘ 1ha ziemi, tel. 2188-562

6240

LOKALE

SPRZEDAM M-3, 44m2 — pilnie, 216-42-00

5627-oo

NIERUCHOMOŚCI — „TYTAN” kredyt, Łomża, Polowa 45, (086)216-62-26 www.tyska.pnet.pl. Oferty przyjmujemy nieodpłatnie.

5743-oo

STANCJA STUDENTKOM, 0-609-766-548

5877-oo

LOKAL 95m2do wynajęcia, (086) 216-01-89

6034-oo

DOM — STAN SUROWY, 218-56-52

6103-oo

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 2182-079

6152-o

SPRZEDAM MIESZKANIE w Łomży M-3 i garaż, 216-20-17, tel. w USA (516)473-32-86

6156-o

WYNAJMĘ lub sprzedam lokal 92m2 przy al. Legionów w Łomży, 0-604-15-20-65

6155-oo

SPRZEDAM M-4 + garaż, 0-604-261-674

6165

SPRZEDAM M-2, 37m2, 218-53-12

6172

DO WYNAJĘCIA M-3, umeblowane w Łomży, (085)7394-320

6173

STANCJA po 100zł za łóżko, swoboda, dom, Łomża, Zdrojowa 19, 219-80-65

6176

SPRZEDAM KOMFORTOWE M-2, 219-88-54 po 16.00

6188

43,50m2 wynajmę, 473-13-63

6190

SPRZEDAM MIESZKANIE 54m2, Polowa, 47-35-362

6198

WYNAJMĘ POKÓJ studentkom w Warszawie 1 lub 2 osoby, tel. 0-504-329-248

6199

DO WYNAJĘCIA DOM jednorodzinny w Nowogrodzie, (029)764-70-31

6203

LOKAL 25m2 w pawilonie usługowo-handlowym. Sprzedam, wynajmę, tel. 216-40-34

6203

WYNAJMĘ MUROWANY dom na wsi, 219-80-62

6205-o

WYNAJMĘ LOKAL 30m2, 219-84-34

6208-o

POSZUKUJĘ MIESZKANIA do wynajęcia, 218-81-38

6210

M-3 DO WYNAJĘCIA w Olsztynie, 2166-019

6215

WYNAJMĘ M-3 w Łomży, tel. 218-10-92

6218

SPRZEDAM DOM z działką 38arów, 4km od Łomży, tel. 0-600-512-446

6226

KUPIĘ MIESZKANIE do 50m2, parter, I lub II p. ul. Raginisa lub 71 Pułku Piechoty w Zambrowie, tel. (086)271-22-47

6227

DOM Z GARAŻEM do wynajęcia, 473-05-21

6232

WYNAJMĘ M-5, 218-06-44

6234-o

SPRZEDAM DOM w zabudowie szeregowej, tel. 2160-840

6237

DO WYNAJĘCIA M-1, 2184-253

6239

SPRZEDAM LOKAL sklepowy 500m2, ul. Nowogrodzka 3a, 216-41-96 (10.00-18.00)

6243-o

WYNAJMĘ STANCJĘ i garaż, tel. 215-06-66

6252

BLIŹNIAK WYKOŃCZONY sprzedam — Oś. Maria, (086)2180-150

6253

SPRZEDAM MIESZKANIE 47m2 (Warszawa — Praga Południe), (022)773-29-04

6256

Husqvarna

PROMOCJA

1500,-

1459,-

PROFESJONALNA PILARKA HQV 351

od 16.09.2002 do 19.10.2002

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81



KONTAKTY

DO WYNAJĘCIA DOM w Kupiskach Starych, 217-91-46 po 20.00

6257
NIERUCHOMOŚCI — „ARKADIA”, Łomża, (086)218-77-79

6258-o
POKÓJ DO WYNAJĘCIA, 2160-166
6262
DO WYNAJĘCIA kawalerka, po 19.00
2160-982

6263
M-3 DO WYNAJĘCIA, 2191-485

6264
MERITUM — NIERUCHOMOŚCI, Legionów 7, (086)218-93-98, www.nieruchomosci.hi.pl

6274-o
STANCJA MŁODYM, 2167-326

6275
ATRAKCYJNY LOKAL do wynajęcia, 0-604-876-166

6276
STANCJA TRZYPKOJOWA, 219-31-27

6282
POKÓJ DZIEWCZĘTOM, 218-34-16 po 15.00

6286
SPRZEDAM MIESZKANIE dwupokojowe 42m2 Stawiski, tel. (086)47-42-586 — TANIO

6292
STANCJA — STUDENTOWI, (086)2160-219

6298
STANCJA — STUDENTOWI, (086)2160-219

6298
SPRZEDAM 60,5m2, tel. 219-90-74

6301
PILNIE POSZUKUJĘ do wynajęcia mieszkanie do 50m2, 219-87-32, 0-692-25-76-32

6303
KUPIĘ DOM w Łomży, 4730-944 wieczorem

6305
SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ na dom — mieszkanie 68,5m2, I piętro, 2182-489 wieczorem

USŁUGI

STUDNIE (086) 218-59-91, 0600-550-109.
f-029-o

KOMPUTEROPISANIE, oprawa, ksero — „OPOKA”, 216-48-39.
f-5671-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-694, 0-606-480-237

2086-o
AUTO — GAZ montaż, tel. 215-35-31.
f-2974-o

ZESPÓŁ NAJTANIEJ profesjonalnie, 0502-038-944.

4451-o
NAPRAWA: lodówki, pralki, 218-07-07

4508-o
TARCIE DREWNA trakiem przewożnym, 0-504-101-766, 2189-859

5005-oo
WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

5365-o
USŁUGI: koparko-ladowarka „Ostrówek” wszelkiego rodzaju + samochód, 216-33-34, kom. 0-601-94-20-52, 216-20-42

5820-o
CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek. Remonty mieszkań wszelkiego rodzaju, 0-602-828-318, 2160-625

5980-oo
WYWÓZ GRUZU, usługi koparką „Ostrówek”. Malowanie, szpachlowanie, panele, sufity podwieszane, 0-602-828-318, 2160-625

5980-oo
MONTAŻ SAMOCHODOWYCH instalacji gazowych, BRC, gwarancja,

serwis, naprawa normy Euro 3,4, Jarututy 11, 216-97-03, 0-503-01-00-38

5549-o
UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, 0-692-81-81-62

5560-o
SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, panele, 216-62-88, 0-608-014-410

5678-oo
KOMPUTEROPISANIE, 0-600-971-921

5727-oo
ZESPÓŁ LAMIKO, 0-604-31-02-77

5789-o
USŁUGI REMONTOWE mieszkań, 0-691-776-025

5793-o
USŁUGI REMONTOWO-wykończeniowe mieszkań, 473-24-34, 0-504-718-743

5871-o
USŁUGI HYDRAULICZNE, tel. 218-01-14

5903-o
KREDYTY GOTÓWKOWE, tel. 216-39-33
5948-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, (029)7667-419

6019-o
RTV-NAPRAWA, automatyka bram, 473-01-90

6006-o
TYNKOWANIE, TERAKOTA, szpachlowanie, (086)2172-135, 0-600-124-773

6032-oo
WYWIOZĘ ZŁOM, 216-94-08, 0-607-235-678

6107-o
PODŁOGI: — układanie, — cyklino-
wanie, — renowacje schody, 0-607-32-38-87

6130-oo
STUDNIE, (086)218-48-66, 0-602-868-891
6077-o

RENOWACJA MEBLI, zabudowy kuchenne, tralki, (086)2182-357, 0-503-586-340

4273-o
GLAZURA, TERAKOTA, kominki, remonty mieszkań, 473-80-64, 0-602-353-988

6175

„MAC-ROB” — montaż samochodowych instalacji gazowych, — diagnostyka elektroniki pojazdowej, Łomża, ul. Senatorska 13, 216-69-48
6221-o

TYNKI GIPSOWE, 0-604-054-804

6200
Z.I.R. ŁOMŻA: — instalacje elektryczne, — pomiary, — budowy, remonty, — docieplanie, — montaż okien, — glazura. Faktury — 218-63-29, 0-602-746-220

6212
TANIO PANELE, szpachlowanie, malowanie, 218-37-65

6235
PRANIE DYWANÓW, tapicerek, 0-504-274-384

6238
KOSTKA BRUKOWA — sprzedaż i układanie CZARNOZIEM i ŻWIR, tel. 216-51-71

6241
ZAGOSPODAROWANIE OGRODÓW, tel. 216-74-29

6241
SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, terakota, panele, 216-91-09, 0-608-119-040

6246
SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, tynki, 215-03-99, 0-502-157-197

6254
REMONTY BUDOWLANE, 215-00-06

6285

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 6,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 10,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 14,99*

GLAZURA 16,49*

SIDING 14,99*

FARBA ŚNIEŻKA ULTRA-BIEL 28,49**

* zł/m² ** zł/10 l

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

f. 5696

KOMPUTEROPISANIE, GRAFIKA, 0-608-33-12-16

6300-o

TRANSPORT

HANNOVER — każda niedziela, 215-76-17, 215-75-34.

f-5478-o

PRZEWOZY HANNOVER każda niedziela, Polska 0-600-564-429, Niemcy 0049-174-803-64-45

5716-oo

ROBIN MIKROBUSY 8-17 osób. Wynajem ul. Bema 37, tel. 215-35-31.

f-2974-o

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086)218-83-95

5249-oo

HANNOVER, BREMEN — każda sobota, tel. 215-76-25, 0-608-611-628

5329-oo

NIEMCY BUSEM, tel. 217-62-15, 0-608-778-708

5329-oo

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, (086)216-93-98, 0-603-534-666

5741-oo

TRANSPORT 3,5t izoterma, cały kraj, 0-505-386-866

5821-o

„MISTRAL” — busy 8-17 osób, 217-90-48

5899-o

HANNOVER — WYJAZDY każda środa, powroty sobota, (086)218-62-67, 0-506-820-844, Niemcy — 0160-49-12-972

6037-oo

BELGIA, NIEMCY, Holandia, (086)218-53-89, 0-603-396-731

6073-o

WYJAZDY OKOLICZNOŚCIOWE

6179

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA”

— fachowe doradztwo,
dowóz gratis, sprzedaż ratalna
Duży wybór tanich płytek,
przyjmujemy zamówienia
indywidualne

Łomża, Al. Legionów 52
(dworzec PKS),
218-05-86

U nas można się targować!

fak.6206

Firma Handlowo-Usługowa
ANKOWSKI

PARTNER
HANDLOWY **GERDA**

DRZWI a/wł GERDA • OKNA
• ZAMKI • DORABIANIE KLUCZY



18-400 Łomża, Al. Legionów 105
(blaszak) tel./fax (0-86) 219-81-16

f. 5841

KONTAKTY



REDAKCJA ZATRUDNI pracowników pełnoetatowych do pracy w domu od 01 października, 0-601-88-54-24

6185-o

FIRMA ZATRUDNI — wymóg samochodów osobowych, (029)746-82-88

6186

MŁODA BARMANKA — poszukuje pracy, 473-08-23

6219

MŁODYCH ZATRUDNIĘ, 216-44-18, 0-501-269-220

6247

ZATRUDNIMY PRZEDSTAWICIELI handlowych, tel. 219-00-67

6268

F.H. zatrudni na stałe, praca obejmuje 5 dni w tygodniu, tel. (086)473-17-86

6270

PRACA, 0-503-617-550

6272

ZATRUDNIĘ MĘŻCZYZN po 30 z Łomży lub okolic do sprzedaży chemii gospodarczej w terenie z samochodu służbowego, 0-606-494-383

6281

ZATRUDNIĘ MURARZY, 216-20-19

6269

POSZUKUJĘ PILNIE młodą osobę do prowadzenia domu i opieki nad 4-letnią dziewczynką. warunek posia-

danie prawa jazdy i umiejętność jazdy samochodem, tel. (032)267-70-56

6302

NAUKA

PRYWATNA SZKOŁA MUZYCZNA — zapisy, (086)218-42-21

5650-00

MATEMATYKA, (086)473-07-83

5694-00

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94

5739-00

ANGIELSKI — KOREPETYCJE, indywidualny tok nauczania, 215-75-90

5990-00

KOREPETYCJE Z ANGIELSKIEGO, 218-05-85

6000-00

WYPRACOWANIA, 218-31-14

6017-00

UDZIEŁ KOREPETYCJI na prawo (również z logiki) studentka UW, tel. 0-602-526-146

6168

ANGIELSKI — DOBRZE, 2180-761

6177

ANGIELSKI — do matury, 218-13-26

6211

ANGIELSKI — KOREPETYCJE,

indywidualny tok nauczania, 215-75-90

6236-o

MATEMATYKA — KOREPETYCJE, (086)2187-779, 2187-463

6258-o

NAUCZANIE JEZYKA angielskiego, korepetycje, tłumaczenia, tel. 473-14-44

6267

ANGIELSKI KOREPETYCJE, atrakcyjna cena, 218-78-71

6273

NIEMIECKI, 2186-884

6284

ZWIERZĘTA

OWCZARKI NIEMIECKIE po hodowlanych psach, (086)279-12-14, 0-692-117-756

5916-00

PEKIŃCZYKI, tel. (086)217-55-82

6125-00

MŁODA SUCZKA szuka przyjaznego domu, 218-70-55, 218-28-65

k.z.

SZCZENIĘTA jamniki, 473-57-16

6277

OWCZARKI NIEMIECKIE, 216-00-10, 0-608-412-919

6294-o

INNE

PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE, wesela, spotkania biznesowe, ceny promocyjne! Hotel „BARANOWSKI”, tel. (086)215-25-00

3118-o

SIŁOWNIA, SAUNA, SOLARIUM, hydromasaż — od poniedziałku do niedzieli w hotelu „Baranowski” w Piątnicy. Możliwość wykupienia kartonów wstępu, tel. 215-25-00

4598-o

WYPOŻYCZALNIA NACZYŃ, 215-75-36

5645-00

NOWO OTWARTY sklep konfekcja damska — ceny producenta, Al. Legionów 27

5790-00

ZAPISY NA LOTERIĘ wizową do USA DV-2004 Centrum Emigracji, Warszawa, (022)622-42-92

6003-o

ZA DŁUGI mojego męża TADEUSZA MIELNICKIEGO nie ponoszę żadnej odpowiedzialności.

6288

KOLBIS

— POKRYCIA DACHOWE:

blacha dachówkowa

blacha trapezowa

— SYSTEMY RYNNOWE

— FOLIE DACHOWE

— OKNA: PCV, AL., DACHOWE

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL KOLBIS

ŁÓMŻA, UL. SIKORSKIEGO 165 tel./fax (0..86) 216-58-56

f. 6078

Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...

Kredyt hipoteczny

na zakup, budowę bądź remont domu, mieszkania lub lokalu oraz na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku

• bez poręczycieli

• oprocentowanie od 4,65%

• okres kredytowania do 30 lat

• możliwość sfinansowania nawet 100% inwestycji

• ulga kredytowa-karencja w spłacie

np. kwota kredytu miesięczna rata

50 000 zł od 289 zł

Internet: www.ptf.pl

Infolinia: 0-800-266-166

np. kwota kredytu miesięczna rata

10 000 zł od 145 zł

Internet: www.ptf.pl

Infolinia: 0-800-266-166

Nie proponuje Nikt!

Kredyt samochodowy

kredyty samochodowe w USD, CHF, EURO, PLN

z możliwością przewalutowania

na samochody nowe i używane

• oprocentowanie od 5,9 do 7,2%

(r.r.s.o. od 9,45%)

• na 100% wartości pojazdu, bez poręczycieli

• uproszczona procedura (także do używania)

• okres kredytowania od 6 miesięcy do 8 lat

• długi okres spłaty na samochody używane

• możliwość wykupienia atrakcyjnego

pakietu ubezpieczeń (AC, OC, NW)

• możliwość promocyjnego zakupu auta

• pochodzenie pojazdu dowolne: dealer, komis, giełda itp.

Internet: www.ptf.pl

Infolinia: 0-800-266-166



Polskie
Towarzystwo
Finansowe SA

Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)

Tel. (086) 21-66-961, 21-81-658

f. 5691

U NAS NAJTANIEJ KURSY:

- * Kasjer walutowo-złotowy,
- * Rozpoznawanie autentyczności polskich znaków pieniężnych,
- * Agent celny,
- * Studium bankowe.

**Podlaskie Centrum
Kształcenia
Białystok**

**ul. Jurowiecka 33
tel./fax (085)676-18-62**

f. 6070



DELTA
(Rok założ. 1991)

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

NOWY STANDARD OKNA !!!

- niemiecki profil Thyssen o podwyższonej sztywności
- szare uszczelki
- ozdobna listwa przyszybowa
- najnowsze srebrne okucie ROTO NT
- zabezpieczenia antywłamaniowe
- szyba K=1,1 z argonem, mikrowentylacja

BIURA HANDLOWE

Łomża, Al. Legionów 52, tel. (0 86) 219 95 55
Zambrów, Al. Wojska Polskiego 13, tel. (0 86) 276 10 05
Ostrów Mazowiecka, ul. Kościuszki 1, tel. (0 29) 746 86 80
Grajewo, ul. Wojska Polskiego 41A, tel. (0 86) 273 89 35
Elk, ul. Wojska Polskiego 10A, tel. (0 87) 610 00 17
Ostrołęka, ul. Piłsudskiego 34, tel. (0 29) 760 45 95

Wysoka jakość potwierdzona Certyfikatem ITB nr 98/01

f. 5865

Foto partner

Pełen zakres usług fotograficznych

- fotografia studyjna (śluby, chrzty, itp.)
- fotografia reklamowa
- reportaże z uroczystości
- zdjęcia do dokumentów
- wywoływanie filmów, obróbka zdjęć
- sprzedaż albumów, ramek i aparatów fotograficznych

Łomża, ul. Małachowskiego 3, tel. (086) 219-83-00

f. 3177

Okna z PVC

system Kömmerling — numer 1 w Europie

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL” s.c.

- okucia Roto („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości — 10 lat gwarancji
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji
- okna oborowe (1000x1000) 180 zł brutto

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC



Zaprasza



KONTAKTY

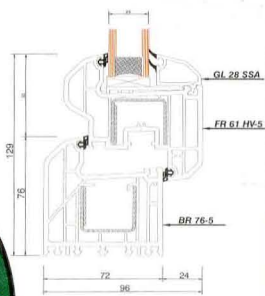


Oscypek.
Przysmak
z Podhala.



Naszą
dumą
jest
piwo.

Rewelacja!



**- cio komorowe
ciepłochronne**

OKNA

...idealne na jesienno-zimowe wieczory.

VINDOV Łomża ul. Al. Legionów 42 tel.086/ 218 93 63
VINDOV Kolno ul. Sobieskiego 4 tel.086/ 278 40 20
VINDOV Wysokie Maz. ul. Mysłkowska 1 tel.086/ 275 00 89
Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51
Białystok ul. Sienkiewicza 81/3 lok.10 tel.085/ 676 15 92
Białystok ul. Wyszyńskiego 2/1 lok.15 tel.085/ 745 15 30
Białystok ul. Włociańska 16 tel.085/ 653 98 70
Białystok ul. Hetmańska 36 tel.085/ 652 10 94
Siemiatycze ul. Grodzińska 2 (Róg 11 Listopada) tel.085/ 655 53 59
Zambrów ul. Handlowa tel.086/ 271 86 08
Stawiski ul. Piłsudskiego 12 kom. 604 381 801
Szczuczyn ul. Plac 1000 lecia 12 tel.086/ 272 58 35
Ostrów Maz. ul. Piłsudskiego 11 tel.029/ 644 13 94
Łomża ul. Al. Legionów 50 (Dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94



**10 lat
Gwarancji**

Przekonaj się już dziś !



RECYKLING SERWIS SPÓŁKA Z O.O.

Łomża Al. J. Piłsudskiego 113
tel./fax: (86) 216 73 49, tel. kom. (0 600) 480 630 (do 32)

prowadzi działalność w zakresie zbiórki, transportu i odzysku odpadów z grup:

- tworzywa sztuczne (butelki PET, pojemniki, skrzynki, folie itp.)
- stłuczka szklana (butelki, słoiki i inne opakowania szklane)
- papier i tektura (z wyłączeniem laminatów)
- puszki „alu” i z blachy białej, stanowiące odpad opakowaniowy



RECYKLING SERWIS Spółka z o.o. w Łomży jest recyklerem, prowadzącym odzysk odpadów segregowanych, z przetworzeniem i „uszlachetnieniem” ich na pełnowartościowy surowiec produkcyjny, realizującym tym samym obowiązki podmiotów gospodarczych i gmin wynikające z obowiązujących przepisów prawa.

RECYKLING SERWIS Spółka z o.o. w Łomży, w ramach zawartego z podmiotem gospodarczym, sklepem lub gminą porozumienia o współpracy, zapewnia:

- odbiór, transport i odzysk wytwarzanych odpadów z powyższych grup w ramach ich obowiązku recyklingowego, z jednoczesnym formalnym i prawnym przeniesieniem na podmiot lub gminę praw i korzyści z tego wynikających,
- współorganizowanie i pełną obsługę wewnętrznego lub zewnętrznego systemu selektywnej zbiórki odpadów w obrębie podmiotów gospodarczych (obszaru ich działania) i gmin,
- atrakcyjne ceny - w przypadku odbioru większych ilości odpadów bezpośrednio u klienta lub też dostarczenia ich do punktu skupu przy Al. Piłsudskiego 113



Ponadto, RECYKLING SERWIS SPÓŁKA Z O.O. w Łomży informuje, że z dniem **1 października 2002 r.** uruchamia

PUNKT SKUPU SUROWCÓW WTÓRNYCH

w Łomży na Al. Piłsudskiego 113 czynny:
pon. - pt. w godz. - 8⁰⁰ - 18⁰⁰
sobota w godz. - 8⁰⁰ - 14⁰⁰



ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY



ZAUF AJ NAJWIĘKSZYM!

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM

**RATY
dla każdego
POLAKA**

Dla naszych klientów stworzyliśmy sieć 45 biur regionalnych na terenie całego kraju.

Ponad stu doradców finansowych dba o to, aby znaleźć dla Państwa najatrakcyjniejszy produkt finansowy.

Uruchomiliśmy dla Państwa nowy, niezależny od banków produkt finansowy.

Jego główną zaletą jest **OGÓLNODOSTĘPNOŚĆ:**

Może z niego skorzystać bowiem nawet osoba nieposiadająca zdolności kredytowych.

Tworząc nową formę samofinansowania, braliśmy przede wszystkim pod uwagę wysokość rat miesięcznych.

Raty skalkulowaliśmy tak, aby były one dostępne dla większości polskiego społeczeństwa.

Po wielu analizach udało nam się ustalić wysokość raty na stałym poziomie, np.:

KWOTA	RATA
50.000 zł	270,83 zł miesięcznie
100.000 zł	541,67
150.000 zł	812,50

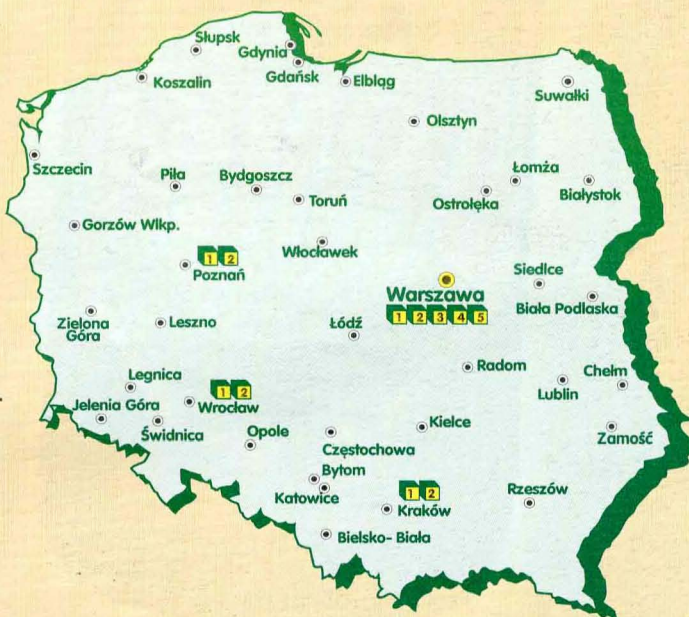
Raty, które proponujemy, mają charakter stały.

Z badań, które dla Państwa przeprowadziliśmy, wynika, że 90% Polaków jest zainteresowanych naszym produktem.

Dla 80% ankietowanych, wymagany wkład własny w wysokości od 4 do 7,5% nie stanowi bariery ekonomicznej dla skorzystania z tak atrakcyjnej oferty.

Uwaga!

**Uruchamiamy nowy OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RATY DLA KAŻDEGO POLAKA.
Zadzwoń więc i bezpłatnie zarezerwuj sobie umowę promocyjną.**



**ADRESY
BIUR
REGIONALNYCH:**

Ostrołęka
ul. Głowackiego 13, tel. (0-29) 764-85-44
Łomża
ul. Giełczyńska 10, tel. (0-86) 216-33-90

Białystok
ul. Sienkiewicza 79a lok.101 I piętro, tel. (0-85) 664-21-73, 654-58-27
Suwałki
ul. Noniewicza 85C lok. 5, tel. (0-87) 56-30-806